Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ PIĄTEK, 27 STYCZNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 27

Endecja organizuje się w Łodzi.

Ch. D., N. P. R.-prawica i Z. L. N. tworzyć mają wspólny „Komitet Katolicko-Narodowy".—Organizacja Bloku prorządowego.—Spór o kandydaturę dr. Rosenblatta.—Nieco zabawy przy wyborach!

Min. Czechowicz jednak kandyduje w Łodzi?

Łódź, 26 stycznia.

Po upływie terminów prawnych, dotyczących list panstwowych, ciężar starań i zabiegów zwrócił się na listy okręgowe.

Zamiary **PRAWICY W ŁODZI** są dość obszerne. „Resursa" prowadziła pertraktacje z Ch. D., ale zerwała je, nie przyjmując żadnych zastrzeżeń chadeckich co do narodowości lub wyznania kandydatów poselskich. „Resursa" stać chce wyłącznie na punkcie państwowo-gospodarczym. Jak donoszą z kół chadeckich Chrześcijańska Demokracja chce iść do wyborów pod hasłem „katolicyzmu i polskości". W tym kierunku też spodziewane jest porozumienie Ch. D. z N. P. R.-prawicą, które doprowadzić ma do połączenia komitetu katolicko-narodowego z komitetem katolickim.—Obydwa te komitety stworzyć mają wspólny komitet katolicko-narodowy.

Do połączonego komitetu katolicko-narodowego przystąpić ma również Związek Ludowo-Narodowy, który wykazuje wiele chęci w kierunku utworzenia wspólnego bloku, oraz Narodowa organizacja kobiet.

Ostateczne wyjaśnienie sytuacji w tych stronnictwach nastąpi jeszcze w tygodniu bieżącym. Narazie ciągle jeszcze trwają pertraktacje i rokowania między poszczególnymi ugrupowaniami.

Od przymiotników „narodowych" i wyznaniowych aż boli głowa, a na wspomnienie „chęci" Z. L. N. bierze się człowiekowi na wymioty!

Blok prorządowy.

Pertraktacje z N. P. R.-lewica wciąż jeszcze trwają, mimo, iż kontakt osłabł. Zastrzeżenia czynników gospodarczych przeciw kandydaturze b. posła p. WASZKIEWICZA spowodowały oświadczenie jego, że nie stawia on sprawy na gruncie personalnym i gotów jest cofnąć się. Istnieją jednak obawy, że nazwisko czołowe p. dr. FICHNY może zmniejszyć ilość głosów robotniczych, gdyż dr. Fichna mniej stykał się z robotnikami, aniżeli p. Waszkiewicz.

Sprawy kandydatur traktowane są, zresztą, prowizorycznie. Wczoraj nadeszła z Warszawy wiadomość, jakoby jednak pierwszym kandydatem rządowym był min. skarbu p. CZECHOWICZ.

Marjawici za rządem

Tygodnik marjawicki „Królestwo Boże na ziemi" wychodzący w Płocku, w wydaniu z dn. 28 b. m. donosi, że marjawicka zwierzchność duchowna rozesłała instrukcje podwładnemu sobie duchowieństwu, aby zalecało ludowi głosowanie na bezpartyjny blok rządowy, zarówno po wsiach, jak i po miastach.

Wśród mniejszości.

Wczoraj socjalistyczny organ niemiecki „Lodzer Volkszeitung" zamieścił następującą uwagę:

„Do zdobycia mandatu w Łodzi trzeba przynajmniej 25.000 głosów. Pozyskanie tylu głosów w mieście naszem przez grupę socjalistyczną oraz mieszczaństwa niemieckiego jest wątpliwe. Wystawienie tak niepopularnego kandydata jakim jest dr. Rosenblatt i rozłam w mieszczaństwie niemieckiem zupełnie już przypieczętowały los bloku mniejszości w Łodzi. Żydzi będą dostatecznie mądrzy by głosować na listę narodową żydowską albo Bund. Może i niemcy przyjdą do przekonania, że nie powinni oddawać swych cennych głosów na listę Nr. 18, która nie ma żadnych widoków"...

Dodać do tego należy, że w związku z cytowanym już przez nas artykułem „N. Lodzer Zeitung" o konieczności głosowania na listę prorządową w całej prasie niemieckiej w Polsce wre kolosalna polemika. „N. L. Z." przypisują winę rozbicia jedności niemieckiej!..

Wybory są plebiscytem!

Ciekawa opinja przywódcy ziemian, p. Steckiego.—Konserwatyści w sejmie pójdą swoją drogą.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Prezes zarządu głównego związku ziemian, jeden z czołowych przywódców obozu konserwatywnego, b. sen. Jan Stecki udzielił wczoraj wywiadu na temat udziału ziemian w wyborach. Już na wstępie prezes Stecki podkreślił, **że do wzięcia udziału w wyborach skłoniły ziemian względy gospodarcze i one też wprowadziły politykę wyborczą ziemian na tory współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego**, który nastawił kierunek polityki gospodarczej według zasad świata cywilizowanego.

— Stwierdzam — mówi prezes Stecki w wywiadzie — **iż rząd obecny wreszcie zapewnił warsztatom pracy pewniejsze jutro i normalne warunki rozwoju.**

Dlatego też bierzemy udział w liście wyborczej Nr. 1.

Na pytanie, czy **udział ziemian i konserwatystów razem z radykałami na jednej i tej samej liście** wyborczej należy uważać za pakt zapewniający współpracę ich i w przyszłości, odpowiedział prezes Stecki:

— **O żadnym pakcie mowy być nie może. Wybory obecne uważam za plebiscyt. Wypowiedzieć się musi kraj za lub przeciw współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego.** Pozatem jednolita lista wyborcza tych, którzy chcą z rządem współpracować jest najlepszym sposobem zapewnienia sobie należytej reprezentacji parlamentarnej pod względem ilościowym.

Kupcy przeciw blokowi mniejszości.

Z Łucka donoszą:

Odbył się w Łucku zjazd kupców żydowskich. Przybyło 100 delegatów z różnych miast województwa wołyńskiego. Przemawiał b. poseł Wiślicki i red. Kahan. Postanowiono w rezolucjach zwalczać blok mniejszości narodowych krzewiący idee separatystyczne.

Zabawne wybory.

Oryginalny sposób agitacji przedwyborczej przeprowadza obecnie partja „Bundu" w Łodzi.

W sobotę przed południem odbędzie się w sali „Imperial" wiec „Bundu" przy udziale... orkiestry filharmonicznej.

Pomiędzy przemówieniami agitacyjnemi działaczy „Bundu" orkiestra wykonywać będzie różne utwory. (b).

Jest to sposób amerykański, który daje wypróbowane, dobre rezultaty. Ludziom znudziły się puste przemówienia przedwyborcze i za cenę ich wysłuchania chcą się przynajmniej trochę rozerwać! Jak dowiadujemy się, zamierzane jest szerokie zastosowanie do wyborów również kina i ilustracji. Wczoraj pojawiły się pierwsze afisze ilustrowane przedwyborcze Bloku prorządowego.

Sprawa list komunistycznych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu głównej komisji wyborczej nie dojdzie jeszcze do badania zakwestjonowanych list nr. 13 (komuniści) i nr. 16 (PPS. lewicy), gdyż ustalenie prawdziwości podpisów złożonych pod niemi nie będzie jeszcze zakończone.

Komisja zajmie się jeszcze weryfikowaniem innych zgłoszonych list, sprawę zaś obu list zakwestjonowanych załatwi dopiero za kilka dni.

Kto kandyduje z P. P. S.?

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu centralnych władz partyjnych P. P. S. ustalono kandydatury poselskie socjalistów we wszystkich okręgach całego kraju. W najważniejszych okręgach kandydować będą:

WARSZAWA - miasto: Barlicki, Jaworowski, Praussowa; Warszawa-podmiejska: dr. Pragier. BIAŁYSTOK: (blok socjalistyczny): Ehrlich (Bund), Szczerkowski (PPS), Zerbe (NSPP). PŁOCK: Niedziałkowski. WŁOCŁAWEK: Piotrowski. SOCHACZEW — BŁONIE: Dobrowolski. CZĘSTOCHOWA: Pużak. RADOM: Arciszewski. LUBLIN: „Wojtek" (Malinowski). ZAMOŚĆ: Smulikowski. PIŃSK: b. min. L. Wasilewski, Dzięgielewski. W trzech okręgach: Wilno, Lida i Święciany kandydują: b. pos. Pławski i kolejarz Stążewski. LWÓW — Artur Hausner, Zagłębie naftowe — dr. Diamand. SAMBOR — Stanisław Loewenstein (syn b posła dr. Natana Loewensteina, parlamentarzysty wiedeńskiego). LWÓW-podmiejski — pułk. Zakrzewski. PRZEMYŚL — dr. Liberman. KRAKÓW-miasto — dr. Bobrowski i dr. Marek. KRAKÓW-podmiejski i Chrzanów — Daszyński, Żuławski i Kwapiński. BIAŁA —

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Sowiety tworzą republikę żydowską.

Miljon żydów ma osiąść na roli na Dalekim Wschodzie.—Tereny przeznaczone na kolonizację wynoszą przeszło miljon hektarów.

Mińsk, 26 stycznia.

„Sawietskaja Białoruś" donosi, co następuje:

Odbywa się obecnie w Mińsku zjazd rolników - żydów. Sowiety przedłożyły zjazdowi na wielką zakrojony miarę plan oddania żydom olbrzymich terenów, dla założenia własnej republiki.

Sowiety chcą dać żydom rolnikom od dyspozycji rejon Birsko - Bajdżański na Dalekim Wschodzie. Rejon ten na południu sięga rzeki Amur, na północy posiada magistralę kolejową. Na zachodzie zaś — rzekę Inkan. Obszaru rejon ten zajmuje przeszło miljon hektarów, to jest tyle, co półwysep Krymski, lub Palestyna w granicach historycznych. Mieszkańców rejon ten liczy obecnie 27 tysięcy, składają się oni przedewszystkiem i jedynie z tubylców. Obszar cały otoczony jest wysokiemi górami, co wpływa na to, że klimat jego jest łagodny, dużo cieplejszy od innych obszarów syberyjskich.

W rejonie wspomnianym sowiety chcą ulokować około miljona żydów.

Zjazd przyjął propozycję stworzenia własnego państwa żydowskiego z entuzjazmem.

W uchwalonej przez zjazd deklaracji wyraża się on: „Bezgranicznie wierzymy partji komunistycznej! Pójdziemy zawsze chętnie tam, gdzie mamy pracę! Nie wierzymy tym, którzy nas obłudnie ostrzegają. Pójdziemy do Birksa i Badżańska, budować własną republikę!"

Endecja organizuje się w Łodzi.

(Dokończenie.)

Czapliński, Zagłębie Dąbrowskie — Stańczyk. ŁÓDŹ (blok socjalistyczny) — Ziemięcki. Kowalski. Kronig, Łódź-podmiejska i Pabjanice (blok socjalistyczny) — Szczerkowski, Zerbe. KALISZ — Gardecki, PIOTRKÓW — dr. Próchnik. OSTRÓW ŁOMŻYŃSKI — Dubois (red. „Robotnika"). ŁOMŻA (blok lewicy) — Nowicki („Wyzwolenie"), dr. Czarnecki (PPS), Piotrowski (stronnictwo chłopskie).

Na GÓRNYM ŚLĄSKU, w okręgach: Bielsk, Katowice i Królewska Huta kandydują w różnych kombinacjach pod względem miejsc: Sławik (PPS). Reger (PPS). Peschke (socj. niem.), Machej (PPS) i Lukas (socj. niem.).

Korfanty „wylany" z Chadecji.

„Dziennik Bydgoski", organ Ch. D., stwierdza że „w liście, skierowanym przez zarząd główny Ch. D. a podpisanym przez prezesa Chacińskiego, do zarządu wojewódzkiego Ch. D. w Katowicach, znajduje się ustęp, stwierdzający, że grupa Korfantego traci przedstawicielstwo we władzach naczelnych stronnictwa, to znaczy w zarządzie głównym i w radzie naczelnej, oraz że stronnictwo nie bierze na siebie odpowiedzialności za akcję wyborczą tej grupy na terenie Górnego Śląska".

Podając tę wiadomość, „Dziennik Bydgoski" zaopatruje ją komentarzem, iż „jest to więc ostateczne i bezapelacyjne wykluczenie Korfantego ze stronnictwa Ch. D."

Litwini jednak wybierają.

WILNO, 26 stycznia. Jak wiadomo, litwini wycofali się z udziału w wyborach do sejmu na skutek wyraźnego zlecenia z Kowna, które odmówiło im wszelkiej pomocy materjalnej i moralnej. Rząd kowieński stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że udział litwinów w wyborach do sejmu polskiego sankcjonowałby poniekąd przynależność Wilna do Polski. Z powodu tej decyzji daje się odczuwać wielkie niezadowolenie wśród włościan litewskich na Wileńszczyźnie. Według ostatniej wiadomości ludność powiatu święciańskiego postanowiła mimo wszystko wyłonić własny komitet wyborczy, domagając się jednocześnie od poszczególnych działaczy przystapienia do akcji wyborczej i do wystawienia własnej listy. Litwini liczą podobno na jeden mandat.

Na terenie województwa

SZADEK, 26 stycznia telefonem). W sali straży ogniowej odbył się w dniu wczorajszym pierwszy wiec przedwyborczy, w którym wzięło udział około 500 osób. Za koniecznością współpracy z rządem przemawiali pp. S. Godecki i burmistrz m. Zduńskiej Woli, p. T. Sazniawski. Zebrani przygniatającą większością głosów opowiedzieli się za bezpartyjnym blokiem.

KALISZ, 26 stycznia (telefonem). Na posiedzeniu przedstawicieli pracowników technicznych telegrafów i telefonów postanowiono poprzeć listę bloku współpracy z rządem.

Szereg zebrań przedwyborczych, odbytych na terenie powiatu kaliskiego, jak np. w Biskupicach, Tyńcu, Iwanowicach, Błaszkach ujawnia popularność Bloku.

TUREK, 26 stycznia (telefonem). We wszystkich gminach istnieją komitety wyborcze bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. W dniu dzisiejszym odbył się zjazd przewodniczących komitetów wyborczych gminnych i miejskich. Zwołany przez stronnictwo chłopskie wiec w Świnicach został rozbity. Większość wypowiedziała się zdecydowanie za blokiem współpracy z rządem.

Podobny przebieg miał również wiec, zwołany przez „Wyzwolenie" w Tokarach. Wśród mas przejawia się żywiołowa dążność do współpracy z marsz. Piłsudskim.

WIELUŃ, 26 stycznia (telefonem). Zwołane przez b. posła Gardeckiego wiece przedwyborcze w Praszce i Wieluniu nie udały się. Prelegenta formalnie wygwizdano. Hasło współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego wszędzie odnosi zwycięstwo.

Również i wiec, zwołany przez b. posła Kaweckiego (Zw. Lud.-Nar.) miał dla organizatorów smutny przebieg. Rezolucji, zaproponowanej przez posła Kaweckiego nie uchwalono, potępiając metody walki stosowane przez wrogów marsz. Piłsudskiego.

STRZAŁKÓW, 26 stycznia (telefonem). Na zebraniu przedwyborczem, zwołanem w dniu dzisiejszym w Strzałkowie przez miejscowy komitet wyborczy bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, przybyło około 700 osób. Wszystkie przemówienia prelegentów nagrodzono oklaskami.

Przemytnik rozszarpany przez wilka
na granicy polsko litewskiej.

Wilno, 26 stycznia.

Na odcinku Dukszt na granicy litewskiej, żołnierze K. O. P. usłyszeli nagle jęki i wzywania o pomoc. Pośpieszyli więc w danym kierunku, lecz przyszli już za późno.

Na śniegu spostrzegli rozszarpane przez wilk resztki zwłok ludzkich.

Był to, jak się okazało, przemytnik, którego tożsamości nie zdołano stwierdzić.

Obok rozszarpanych zwłok leżał zwój manufaktury.

Śmierć podczas podróży poślubnej.
Młode małżeństwo zginęło w katastrofie samochodowej.

Paryż, 27 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Tragiczny wypadek wydarzył się w pobliżu miejscowości Cannes. Samochód w którym znajdowało się młode małżeństwo, które odbywało podróż poślubną, przejeżdżając przez tor kolejowy, zderzył się z pędzącym pociągiem, przyczem został zupełnie zdruzgotany. Małżonek po przewiezieniu go do szpitala zmarł, natomiast żona walczy jeszcze ze śmiercią.

Cziczerin jedzie do Tokio
celem zawarcia układu z Japonią

Londyn, 26 stycznia.
(Agencja Wschodnia)

Wedle nadeszłych tutaj doniesień Cziczerin w czasie najbliższym udaje się do Tokio, aby dokonać tam zawarcia układu sowiecko-japońskiego.

W kołach rządowych Anglji przypuszczają, iż układy posiadać będą niezwykłą doniosłość.

Delegaci polscy przybyli do Moskwy.

Moskwa, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym przybył do Moskwy naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Hołówko oraz dyrektor departamentu handlu zagranicznego w M. S. Z., p. Sokołowski w celu przeprowadzenia wstępnych narad w sprawie polskiego projektu, dotyczącego zawarcia polsko-sowieckiego traktatu handlowego.

Przemysłowcy niemieccy przybywają dziś do Warszawy.

Warszawa, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jutro, dnia 27-go b. m. przybywa do Warszawy wycieczka przemysłowców niemieckich, składająca się z 18-tu najwybitniejszych przedstawicieli potentatów niemieckiego przemysłu. Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher wydaje 28 b. m. wieczorem wielki raut na cześć gości. Wycieczka zabawi w Polsce trzy dni.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu
Wiele domów nosi ślady uszkodzeń

Wiedeń, 26 stycznia.

Wczoraj wieczorem w kilku okręgach Wiednia odczuto trzęsienie ziemi. Również z okolic Wiednia donoszą o lokalnych trzęsieniach ziemi. W szczególności w Schadorf odczuto silne trzęsienie, trwające około 5 sek., poczem słyszano głuchy huk podziemny. Ludność w panice uciekała z domów i do późnych godzin wieczornych przebywała pod gołem niebem. Szereg domów w Schadorf nosi ślady uszkodzeń. Obecnie ludność boi się, aby nowe trzęsienie nie rozsypało w gruzy domów.

Litwinow spotka się z Chamberlainem w Genewie.

Londyn, 26 stycznia.
(Agencja Wschodnia)

Nadeszły tu wiadomości z Moskwy, iż Litwinow zamierza spotkać się powtórnie z Chamberlainem na terenie Genewy.

Nie jest wykluczone, że Chamberlain uda się na marcową sesję Ligi narodów do Genewy, gdzie również przybędzie Litwinow, specjalnie w celu nawiązania rokowań anglo-sowieckich.

Dobrze poinformowany „Daily Telegraph" przewiduje, iż jednocześnie z obradami sesji genewskiej poruszone będą sprawy ar[illegible]

Sowiety organizują demonstracje przeciw Rumunji
z powodu dziesięciolecia przyłączenia Besarabji.

Ryga, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Moskwy donoszą: Od kilku dni trwają tu przygotowania do specjalnych uroczystości, jakie organizuje towarzystwo p. n. „Precz z rękami rumuńskiemi od Besarabji" z powodu dziesięciolecia przyłączenia Besarabji do Rumunji. W uroczystościach tych mają wziąć udział kolonje uciekinierów z Besarabji we wszystkich większych miastach Rosji, w których przygotowywane są demonstracje przeciwko Rumunji. W samej Moskwie ukazała się masa ulotek, odezw i plakatów oraz specjalny numer dziennika „Krasnaja Besarabja", wreszcie specjalne wydania innych dzienników i wydawnictw, w których protestuje się przeciwko przyłączeniu Besarabji do Rumunji. W dniu 26 b. m. filja moskiewska towarzystwa besarabskiego urządziło w sali kolumnowej domu związkowego wielki mityng na temat sytuacji międzynarodowej i dziesięciolecia okupacji Besarabji. Na mityngu przemawiali Łunaczarskij, Dąbal, Badulescu i szereg innych polityków sowieckich. Takie same demonstracje organizuje się w kolonjach sowieckich zagranicą. Oficjalna agencja „Tass" zapowiada w dziennikach, że kampanja pod hasłem zrzucenia reżimu terorystycznego w Mołdawji jęczącej pod panowaniem rumuńskiem jest przygotowywana na całym świecie, który głośno wypowie się przeciwko wcieleniu Besarabji do Rumunji.

***

Moskwa, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z dziesiątą rocznicą okupacji Besarabji przez Rumunję prasa donosi, że położenie ludności w Besarabji jest bardzo ciężkie. Dzienniki podkreślają, że sowiety nigdy nie uznawały i nie uznają odłączenia Besarabji, gdyż było to pierwszym historycznym wypadkiem interwencji ententy.

Zderzenie krążownika z łodzią podwodną.

Nowy Jork, 26 stycznia.

Z Coon w południowej Ameryce donoszą, że krążownik peruwiański „Almirante" zderzył się z łodzią peruwiańską podwodną R. 1. na wysokości Balbao. Łódź podwodna została poważnie uszkodzona. Przy pomocy holownika trzeba był statki wojenne doprowadzić do brzegu.

Setki wolnych mieszkań do wynajęcia w Pradze.

Praga, 26 stycznia.

Ruch budowlany w Pradze wykazuje coraz większe ożywienie. Liczba wolnych mieszkań w samej Wielkiej Pradze wynosi około 500, przyczem są to przeważnie małe mieszkania 1—2 pokojowe. Przyczyną tego jest poniekąd drożyzna mieszkań. Za mieszkanie 3-pokojowe żądają w Pradze około 35.000 koron (9 tys. zł.) rocznie. Ponieważ ruch budowlany rozwija się bez przerwy, spodziewany więc jest dalszy przyrost wolnych mieszkań i obniżenie cen.

P. Robert Geyer honorowym konsulem republiki fińskiej.

Warszawa, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Robertowi Geyerowi, honorowemu konsulowi republiki fińskiej na obszarze województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi.

Omnibus Drzymały

—:—

35 list wyborczych złożono w głównej komisji wyborczej w Warszawie. Wiemy już wobec tego, kto, z kim i przeciw komu.

Rzecz prosta, że moglibyśmy, zgruba wziąwszy, przedstawić sytuację na froncie wyborczym jako atak 34 przeciw 1. Dosłownie: nie przeciw jednemu, lecz przeciw „jedynce", która, jak wiadomo, skupia wszystkie elementy prorządowe.

W tej bądź co bądź arytmetycznie nierównej walce rzucają się już w oczy niektóre momenty wielce - charakterystyczne. W bloku rządowym, reprezentującym niemal wszystkie sfery społeczne, odbija się oblicze całej Polski—od robotnika i chłopa do przemysłowca i ziemianina.

Jest to zjawisko nader oryginalne, dotąd nigdzie w Europie nie spotykane.

Złośliwi powiadają, że lista ta przypomina omnibus, w którym spotykamy pasażerów najrozmaitszego gatunku i rodzaju, zmuszonych przebyć kawałek drogi razem, pod jednym dachem, stłoczonych i zmieszanych—jak Bóg da!

Porównanie to bynajmniej nie jest wadą i ujmą dla „jedynki", odpowiada ono całkowicie istotnemu stanowi rzeczy. Blok współpracy z rządem nie idzie pod hasłem negowania interesów stanowych i społecznych poszczególnych grup, nie łudzi ani siebie, ani swych zwolenników możliwością utrzymania harmonijnej współpracy we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Chodzi wyłącznie i jedynie o ten „kawałek drogi", który musi być przebyty razem, chociażby w mało wygodnym „omnibusie" wyborczym.

Rzeczą jednak znamienną jest, iż ci, którzy wytykają blokowi ten jego „omnibusowy" charakter, nie potrafili sami, jako jego przeciwnicy, zdobyć się na coś istotnie wartościowego i do wyścigu wyborczego stanęli w „formie" conajmniej nie imponującej.

Wśród 34-ch zawodników startujących do biegu wyborczego niema głównych matadorów i leaderów opozycji: zabrakło wodza endecji, jej teoretyka i Mesjasza — p. Romana Dmowskiego, niema pp. Stanisława ani Władysława Grabskich, zapodział się gdzieś p. Zdziechowski i p. Dubanowicz i szereg innych, niegdyś prym wiodących polityków. Skurczyło się to i pochowało, obserwując z „zacisza domowego" ciężką i smutną dolę swych adherentów.

Niełepiej rzecz się przedstawia i na lewicy.

Nie znalazł tu miejsca dla siebie jeden z najuczciwszych polityków, który od pierwszej chwili istnienia Polski zajmował najwyższe stanowiska, pierwszy minister spraw wewnętrznych, gorący i szczery demokrata, trybun i obrońca ludu—p. Stanisław Thugutt.

Ten rzadki okaz romantyka, który przeszedł przez ogień i wodę, zachowując nieskazitelną czystość rąk i sumienia—nie mógł się zmieścić w szeregach opozycji.

Ale w omnibusie „jedynki", mimo, iż jest on przeciwnikiem rządu, napewno znalazłby się kącik dla tego „wroga".

Na tem właśnie polega różnica między opozycją a blokiem, który wedle koncepcji jego twórców jest niczem innem, jak projektem przyszłego sejmu, z wszystkiemi jego właściwościami i nieuniknionemi wadami, prawicą i lewicą społeczną, z wyeliminowaniem jedynie korupcji, marazmu i czczej demagogji, która zaprowadziła Polskę na skraj przepaści.

Omnibus „jedynki" jest raczej wozem Drzymały, który w ten sposób ratować musiał swój dobytek i honor narodowy przed czarną mafją pruskiej reakcji.

Drzymała i tym razem nie zawiedzie!

TADEUSZ GÓRSKI.

Propozycje Waldemarasa.

Litwa chce, aby rokowania polsko-litewskie prowadzone były w Królewcu. — Waldemaras żąda odszkodowań od Polski.

Tekst noty polskiej i odpowiedzi litewskiej.

Nota polska.

Warszawa, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd polski przesłał rządowi litewskiemu następującą notę, datowaną z dn. 8 stycznia 1928 roku:

„Panie Prezydencie. W toku rozmowy, jaką miałem zaszczyt odbyć z W. E. w Genewie, zgodziliśmy się na to, że W. E. zechce podjąć się przedstawienia przed upływem miesiąca grudnia r. z. swych propozycji, dotyczących programu i terminu przyszłych rokowań pomiędzy Polską a Litwą. Wobec tego, że sugestje W. E., dotyczące sprawy wzmiankowanych rokowań — do dzisiejszego dnia nie nadeszły do mych rąk, **oraz pragnąc rozpocząć możliwie jaknajrychlej rokowania, zmierzające do ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych, na zasadzie zobowiązań przyjętych przez oba rządy na posiedzeniu rady Ligi narodów w dniu 10 grudnia 1927 roku, mam zaszczyt zakomunikować W. E., co następuje:**

Rząd polski ponawia niniejszem propozycje, które przedstawiłem W. E. w Genewie, i podaje jednocześnie myśl rozpoczęcia rokowań w dniu 31 stycznia 1928 roku.

O ileby rząd litewski podtrzymywał swoje zastrzeżenia, dotyczące mojej poprzedniej propozycji prowadzenia rokowań w Warszawie i Kownie, rząd polski byłby skłonny zgodzić się na propozycję W. E., dotyczącą wyboru Rygi, jako miejsca rokowań, co do czego porozumieliśmy się zresztą w czasie naszej ostatniej rozmowy.

Rząd polski jest zdania, że program **wzmiankowanej konferencji winienby zawierać następujące kwestje, w których szybkiem rozwiązaniu obie strony mają być jednakowo zainteresowane: 1) ruch graniczny, 2) komunikacja pocztowa i telegraficzna, 3) komunikacja kolejowa, 4) sprawy, związane z tranzytem.**

Wreszcie **pragnę oświadczyć, że w razie gdyby W. E. pragnęła przez osobisty udział w posiedzeniu inauguracyjnem konferencji zamanifestować swoją głęboką nadzieję, że wzmiankowana konferencja usankcjonuje nowe stosunki pokojowe pomiędzy Polską i Litwą, — byłbym sam całkowicie skłonny do objęcia przewodnictwa delegacji polskiej w czasie trwania tego posiedzenia.** —

Raczy pan, panie Prezydencie, przyjąć zapewnienia mego najgłębszego poważania.

Minister spraw zagranicznych:
(—) August Zaleski.

Odpowiedź Litwy.

W odpowiedzi na powyższą notę, adresowaną do prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Litwy, Waldemarasa, rząd litewski przesłał rządowi polskiemu na ręce ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, następującą notę:

„Panie ministrze. Dnia 26 grudnia r. z. polski charge d'affaires w Rydze zwrócił się do naszego posła p. Bizauskasa z prośbą o wizę dla funkcjonarjusza pańskiego ministerstwa, męża zaufania, który miał mi przywieźć list od pana. Wizy udzielono natychmiast, jednakże wzmiankowany kurjer przybył do Kowna dopiero 11 stycznia.

Wręczając mi pańskie pismo, kurjer ten oświadczył, że jest upoważniony do udzielenia mi ustnych wyjaśnień w sprawie listu, który przywozi. Jednakowoż w liście tym nie wymienił pan ani nazwiska wręczającego list, ani też upoważnienia, które według jego oświadczenia otrzymał od pana. Zrozumiałem jest samo przez się, że w tych okolicznościach tego rodzaju oświadczenia ustne obowiązywałyby jedynie p. Tarnowskiego, pańskiego specjalnego kurjera.

Z tego względu nie mogłem prosić go o żadne wyjaśnienia pańskiej noty, która zresztą nie wymaga ich wcale.

Co do samej noty, to zawiera ona bardzo nieścisłe streszczenie naszej rozmowy genewskiej, oraz propozycję rozpoczęcia w dniu 31 stycznia rokowań.

W celu zapobieżenia jakiemukolwiek nieporozumieniu, widzę się zmuszonym do zreasumowania rozmów, jakie odbyły się w czasie uprzejmej wizyty pańskiej u mnie oraz w czasie mojej wizyty u pana.

Zgodziliśmy się obaj co do użyteczności rozpoczęcia realizacji rezolucji rady Ligi narodów przed następną marcową jej sesją. Pan był zdania, że rokowania mogłyby rozpocząć się w styczniu i sugerował Warszawę lub Kowno albo Rygę, jako miejsce rokowań. Ja uzależniałem termin rokowań od przygotowań, miejsce zaś od przedmiotów, które mają być omawiane. Jako przykład wymieniłem Królewiec, który nadawałby się lepiej jako miejsce rokowań jeżelibyśmy istotnie przystąpili do regulowania sprawy komunikacji kolejowej, gdyż właśnie dyrekcja kolejowa w Królewcu mogłaby pośredniczyć w sprawie ustalenia opłat za przejazd wagonów litewskich przez korytarz i wagonów polskich na terytorjum litewskiem.

Co do rokowań pomiędzy rządami litewskim i polskim, przewidzianych przez rezolucję rady Ligi narodów, pragnę przypomnieć W. E., że nie jest to jedyna rzecz, która obowiązuje oba rządy. Rząd polski zobowiązał się przyjąć z powrotem osoby, wydalone przez swoje władze w dniu 14 grudnia z okolic Wilna i Grodna. Rząd litewski przesłał rządowi polskiemu za pośrednictwem posła francuskiego w Kownie, notę, której odpis załączam przy niniejszym, ale otrzymał właśnie odpowiedź, że wobec nie zwrócenia się do chwili obecnej rządu polskiego do rządu francuskiego z prośbą o przyjęcie reprezentacji interesów polskich na Litwie, rząd francuski nie uważa za właściwe nadać dalszy bieg prośbie litewskiej.

W ten sposób zobowiązanie się co do repatrjacji osób, oczekujących swego losu na linji demarkacyjnej, jest w dalszym ciągu niewypełnione.

Wreszcie muszę podkreślić jeszcze jeden błąd, który pan popełnia, panie ministrze, cytując **rezolucję rady co do** rokowań bezpośrednich „zmierzających do ustalenia normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych pomiędzy Polską a Litwą"—jak to pan twierdzi. Otóż pozwalam sobie zwrócić uwagę W. E. na fakt, że odpowiedni ustęp rezolucji ma następujące brzmienie:

„Rada zaleca obu rządom rozpoczęcie możliwie jaknajrychlej bezpośrednich rokowań w celu dojścia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy obu sąsiadującymi państwami szczere porozumienie, od którego zależy pokój".

Rezolucja nie mówi o stosunkach „normalnych"—i nie bez przyczyny. Rada oświadcza wyraźnie, że „jakkolwiek rezolucja nie przesądza w niczem spraw, co do których istnieją między obu rządami różnice poglądów"—to znaczy, praw, jakie rząd litewski może, jego zdaniem wysunąć co do terytorjum Wilna, jak stwierdza raport.

Raport i rezolucja zostały przyjęte przez Litwę i Polskę, których delegacje brały żywy udział w jej opracowaniu.

Wobec tego, że sprawa Wilna oraz inne, związane z nią kwestje zostały wyłączone z zakresu rokowań, przewidzianych przez rezolucję, nie może być mowy o stosunkach „normalnych" pomiędzy Litwą a Polską.

Wobec ograniczeń, przyjętych dobrowolnie przez obie strony należałoby starannie opracować tekst rokowań oraz projekty układów, jakie mają być zawarte pomiędzy obu rządami.

O ile rząd polski chce istotnie osiągnąć praktyczne rezultaty w toku konferencji litewsko-polskiej, powinien on przedstawić ściśle określone projekty. Gdyby bez tego rodzaju projektów konferencja stwierdziła na swem pierwszem posiedzeniu brak koniecznego przygotowania,—musiałaby odroczyć swe prace do czasu opracowania wzmiankowanych projektów.

Ze swej strony rząd litewski będzie się domagał wpisania na porządek dzienny sprawy likwidacji następstw wojny, prowadzonej przez Polskę z Litwą. (Zamach gen. Żeligowskiego i inne).

Przed rozpoczęciem konferencji rząd litewski nie omieszka przedstawić danych, na których opiera on swe żądanie w sprawie odszkodowań.

Wreszcie W. E. raczyła mnie zapytać, czy pragnę osobiście uczestniczyć w inauguracyjnem posiedzeniu konferencji, w którym to wypadku W. E. obiecuje objąć osobiście przewodnictwo delegacji polskiej.

Dziękuję panu serdecznie, panie ministrze, za ten dowód uprzejmości, przyczem muszę zaznaczyć, że mam zamiar nietylko uczestniczyć w posiedzeniu inauguracyjnem, lecz również objąć osobiście kierownictwo delegacji litewskiej na czas rokowań.

Po otrzymaniu od pana wyjaśnień, o które proszę, nie omieszkam powiadomić pana, panie ministrze, o terminie i miejscu, które rząd litewski będzie mógł panu zaproponować.

Pragnę jeszcze powiadomić W. E., że odpis naszej korespondencji został przesłany p. sekretarzowi generalnemu Ligi narodów oraz p. sprawozdawcy von Blocklandowi, ministrowi spraw zagranicznych Holandji.

Raczy pan minister przyjąć zapewnienia mego najgłębszego poważania

Prof. Waldemaras, prezes rady ministrów
minister spraw zagranicznych.

Rokowania niemiecko-litewskie.

Niemcy nie chcą poczynić ustępstw Litwie.

Kowno, 26 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Tutejsze koła handlowe pesymistycznie zapatrują się na przyszłe rokowania handlowe z Niemcami. Litwa nie może nic niemcom dać w zamian za ich ustępstwa gospodarcze. Zupełna autonomja Kłajpedy byłaby zbyt wielka w zamian za te ustępstwa. Agrarjusze niemieccy sprzeciwiają się przywozowi polskiej produkcji rolniczej do Niemiec, również sprzeciwią się przywozowi produktów rolniczych z Litwy. Należy się zatem liczyć ze zbyt pesymistycznemi wynikami rokowań niemiecko-litewskich.

Berlin, 26 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Nacjonalistyczna „Kölnische Zeitung" omawiając rokowania niemiecko - litewskie, pisze, że Litwa musi obecnie zdecydować się, czy chce prowadzić walkę o swe prawa bez poparcia innych państw, czy też pragnie uzyskać takie poparcie. Według dziennika nacjonalistycznego, Niemcy żądają od Litwy zmiany reżimu w okręgu kłajpedzkim, a następnie domagają się zmiany stanowiska władz litewskich do optantów niemieckich.

Czteropiętrowy gmach w gruzach.

Straszna katastrofa w Berlinie.

Berlin, 26 stycznia.

W dniu wczorajszym zawalił się w mieście Cassel, 4-piętrowy niewykończony gmach fabryczny, pociągając za sobą rusztowanie.

Czterech robotników zasypał gruz. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast oddziały straży pożarnej i kolumna sanitarna, która wydobyła z pod gruzów 2 ciężko rannych oraz 2 zabitych robotników.

KRONIKA

STYCZEŃ 27 Piątek

Dziś: Jana Złotoustego
Jutro: Ob. Św. Agnieszki

Wschód słońca o g. 7.24
Zachód słońca o g. 4.12
Wschód ks. o g. 9.53
Zachód ks. o g. 10.01
Długość dnia: 8.38
Przybyło dnia: 1.06

Ostatnie przygotowania

wyborcze do sejmu i senatu.

W dniu wczorajszym do okręgowej komisji wyborczej przewodniczący wszystkich obwodowych komisji złożyli posiadane dwa egzemplarze spisów wyborców do sejmu i senatu.

Obecnie obwodowe komisje przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisów wyborców i w dniu 30 b.m. prześlą je dodatkowo do komisji okręgowej.

Wstrzymanie zapomóg

dla robotników sezonowych.

Fundusz bezrobocia zawiadomił związki zawodowe, że z dniem 30 b. m., wstrzymane zostaną wypłaty zasiłków dla bezrobotnych robotników sezonowych, ponieważ kończy się termin, do którego zawieszone zostało działanie t. zw. „martwego sezonu".

W związku z powyższem zarząd związku pracowników miejskich zwrócił się do magistratu w sprawie zatrudnienia tych bezrobotnych, względnie spowodowanie wypłacenia im zasiłków.

Nowe ulgi

dla konsumentów gazu.

Na onegdajszem posiedzeniu rady nadzorczej gazowni omawiano sprawę zwiększenia propagandy gazowej i w tym celu uchwalono poczynić dalsze ulgi dla konsumentów gazu, którym należności rozkładać się będzie na raty.

Następnie magistrat postanowił we wszystkich dotychczasowych swych budynkach a w przyszłości nowowybudowanych wprowadzić gaz.

Z kolei omawiano sprawę państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie która na terenie gazowni łódzkiej ma przeprowadzić szereg ważnych doświadczeń chemicznych a mianowicie wydobywanie materjałów chemicznych z gazu wodnego, niezbędnych w rolnictwie, przemyśle, armji i t. d.

Na terenie gazowni rozpoczęto już budowę odpowiedniego budynku, a zarząd państwowej fabryki ze swej strony zatwierdził już umowę z gazownią miejską co do dostarczania gazu.

Gazownia przeprowadziła już rurociąg długości 380 metrów i w lutym rozpocznie się serja doświadczeń. (b).

Dodatkowa komisja poborowa.

W dniu jutrzejszym w lokalu przy ul. Traugutta 10, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn roczników 1882 do 1906 włącznie, zamieszkałych w dniu 1 sierpnia w obrębie komisarjatów policji 3. 5. 8. 9. 11.

Przed komisję tę winni stawić się mężczyźni powyższych roczników, którzy dotychczas przed komisją poborową nie stawali, nie posiadają książeczek wojskowych i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (b).

Tajemnicza ręka i noga

sterczała z pod łóżka nieboszczki małżonki.

Woźny p. Sobocińskiego oczekiwał go w nocy pod łóżkiem.

Onegdajszej nocy mieszkańcy domu przy ulicy Pomorskiej 28 zostali zaalarmowani odgłosem strzałów rewolwerowych.

Jak się okazało zamieszkały w tej kamienicy p. Sobociński, właściciel pralni, padł ofiarą niezwykle tajemniczego napadu.

P. Sobociński o godzinie 1-ej w nocy powrócił do domu z posiedzenia w Resursie Rzemieślniczej. Położył się do łóżka, gdy nagle usłyszał jakieś

podejrzane szmery.

Przypuszczając, iż w mieszkaniu zagnieździły się szczury zapalił zapałkę, by je spłoszyć.

W tej chwili zauważył, iż z pod sąsiedniego łóżka, w którym ongiś sypiała jego nieboszczka żona,

wystaje jakaś noga i ręka.

P. Sobociński szybko zgasił zapałkę, by nie wzbudzić żadnych podejrzeń, że dokonał niezwykłego odkrycia. Szybkim ruchem sięgnął do szafki, stojącej przy łóżku i wydobył rewolwer.

—Kto jesteś, wychodź, bo zginiesz! Raz, dwa, trzy, i strzelam!—zawołał.

W odpowiedzi na groźne ostrzeżenie z pod łóżka rozległ się szept:

Niech pan nie strzela! To jestem ja, Janek!

—Wychodź!—krzyknął pan S.

Tajemniczy osobnik usłuchał rozkazu, a wówczas właściciel mieszkania zażądał od niego, by wzniósł

ręce do góry.

W tym momencie młody człowiek zbliżył się doń, chcąc go powalić na ziemię.

Pan S. strzelił w podłogę, poczem cofnął się do sklepu, graniczącego z mieszkaniem!

W czasie szamotania się z napastnikiem mimo panujących ciemności upewnił się, że był to jego woźny.

28-letni Jan Białek.

Białek natychmiast zamknął drzwi od sklepu, odcinając odwrót swemu chlebodawcy, poczem

wyskoczył oknem na podwórze.

P. Sobociński wydostał się również na teren posesji, dając kilka strzałów w powietrze.

Woźny schował się do swego mieszkania, znajdującego się w tym samym domu i szybko się rozebrał. Gdy sprowadzono policję, twierdził początkowo, że jego chlebodawca się omylił, gdyż od kilku godzin znajdował się już u siebie w mieszkaniu.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się wreszcie, że był u p. Sobocińskiego, mając zamiar

popełnić kradzież.

Właściciel mieszkania przypuszcza jednak, iż Białek chciał dokonać nań napadu na tle zemsty osobistej.

Policja w tej tajemniczej sprawie prowadzi skrupulatne dochodzenie.

Spór o 2 kościoły.

Skargi marjawitów zostały przez sąd odrzucone.

Przed tygodniem podaliśmy przebieg niezwykle ciekawego procesu dotyczącego pretensji łódzkiej gminy marjawickiej do djecezji katolickiej o 2 kościoły znajdujące się w Łodzi.

Ze strony nawróconych parafji marjawickiej występowali adwokaci Słomiński i Filipkowski, którzy w obszernych referatach wyjaśnili, iż akt przepisania dwóch posesji wraz z kościołem na rzecz kościoła rzymsko - katolickiego w Łodzi jest prawnym.

Ze strony parafji marjawitów powództwo popierał adw. Kobyliński, który uzasadniał tezę parafji marjawickiej, utrzymując, że ksiądz Marks nieprawnie przekazał darowiznę djecezji katolickiej i wnosił o unieważnienie darowizny i uznanie nieruchomości wspomnianych jako własności parafji marjawickiej.

W dniu wczorajszym o godzinie 1 po południu wydział cywilny sądu okręgowego w Łodzi ogłosił wyrok, mocą którego **skargi parafji marjawitów zostały odrzucone.**

W ten sposób sprawa, która budziła przez dwa lata ogromne zainteresowanie w mieście naszem, została zakończona. Jak się dowiadujemy, parafja marjawicka w Łodzi z wyroku tego nie jest zadowolona i po upływie terminu prawem przewidzianego zostanie wniesiona od wyroku tego apelacja. (p)

Ogłoszenia do księgi jubileuszowej

Związku urzędników skarbowych.

Związek urzędników skarbowych w Łodzi postanowił wydać z okazji 10-lecia swego istnienia księgę jubileuszową, do której zbierano ogłoszenia.

Aby nie dać najmniejszych pozorów, któreby mogły wywołać niewłaściwe komentarze, wskutek zbierania ogłoszeń przez urzędników skarbowych, chociaż czynili to w charakterze najściślej prywatnym, prezes Izby skarbowej p. Towarnicki wydał w dniu wczorajszym zakaz dalszego zbierania ogłoszeń do tej księgi.

Aby żyć... aby żyć!..

Tak robią interesy w Warszawie.

Zaczyna się od „pożyczki", a kończy w kryminale.

Z Warszawy donoszą:

Właściciel fabryki syfonów, przy ulicy Kaczej nr. 5 Paweł Skoczyński, potrzebując większe sumy gotówki, wystawił weksle na 20 tysięcy złotych i wręczył je urzędnikowi pewnego banku, który podjął się przy pomocy jednego ze swych znajomych

zamienić je na gotówkę.

Ponieważ proste załatwienie — zdyskontowanie weksli — się nie udało, obaj „pośrednicy" wpadli na

„genjalny pomysł.

Zwrócili się do właściciela firmy A. Gepner (Grzybowska 27) z propozycją nabycia 1500 klg. cyny ofiarując na pokrycie należności weksle P. Skoczyńskiego na sumę 20.000 zł. Cynę tę miano sprzedać i tym sposobem zdobyć gotówkę.

Przezorny właściciel firmy A. Gepner zgodził się na proponowaną tranzakcję pod warunkiem jednak, że wystawca weksli da mu

zabezpieczenie hipoteczne

na nieruchomości swej. Ponieważ p. Skoczyńskiemu, zależało wiele na rychłem otrzymaniu gotówki, w szczegóły zaś przeprowadzonej „operacji" nie był wtajemniczony zgodził się na udzielenie żądanego zabezpieczenia hipotecznego, sądząc, że w ten sposób sprawa została już załatwiona. Niestety, — w tem miejscu właśnie sprawa pożyczki zaczyna się nieco wikłać.

Nabywszy w firmie A. Gepner cynę dwaj pośrednicy nie umiejąc jej sprzedać, wzięli do tego trzeciego wspólnika, jednego ze „specjalistów" tej branży, który operację uskutecznił nadzwyczaj sprawnie, mianowicie całą partję cyny sprzedał

po 10 złotych za kilo

(cena rynkowa wynosi około 13 zł. za kg.) i z otrzymaną gotówką ulotnił się.

Niefortunni poszukiwacze gotówki, wyprowadzeni w pole przez trzeciego wspólnika, odpowiadać będą sądownie za swoją lekkomyślność. Skoczyński bowiem, dowiedziawszy się o niefortunnym epilogu „tranzakcji pożyczkowej" wniósł skargę do urzędu śledczego. Cyna została zabezpieczona przez władzę urzędu śledczego.

Nagrodzenie architektów

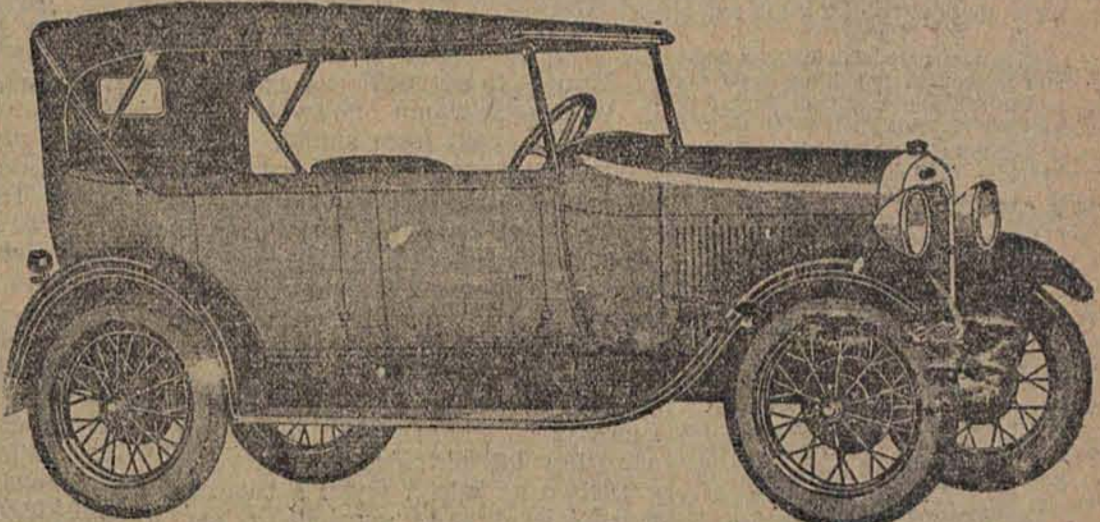
inż. Lewego i Lewinsona.

Sąd konkursowy dla prac na pawilon związku hut szklanych, który zostanie zbudowany na powszechnej wystawie krajowej w r. 1919 w Poznaniu przyznał architektom łódzkim pp. Lewinsonowi i Lewemu jedną, z trzech nagród, za pracę pod godłem „Przedwiośnie".

Sąd konkursowy w komunikacie dla prasy stwierdza, że nagrodzone prace posiadają znaczną wartość artystyczną.

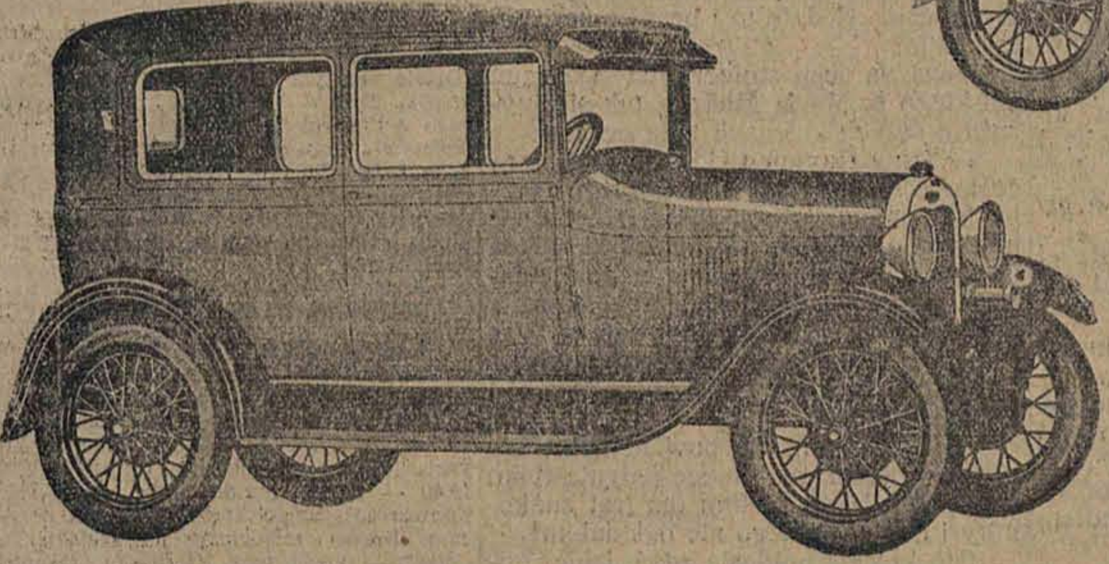
Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50) K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164). W Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).



Nowy Ford Phaeton

Jeszcze jeden długi i wygodny model. Wszystkie cztery drzwi otwierają się naprzód zamiast wtył. Boczne zasłony otwierają się i zamykają razem z drzwiczkami. Zasłony boczne posiadają niezwykle duże szybki celluloidowe.



Nowy Ford Tudor Sedan

Jeden z okazałych, krytych wozów Forda, z nowym daszkiem ochronnym typu wojskowego. Wązkie ramy i nowa konstrukcja drzwi pozwalają na obszerny widok z wewnątrz. Przednie siedzenia mogą być całkowicie naprzód złożone, co ułatwia wygodne wsiadanie i wysiadanie. Dużo wolnego miejsca pomiędzy siedzeniami.

Pierwsze ilustracje nowych wozów Forda



Nowy Ford Sport Coupe

Posiada zamaszyste linje typu roadster, a zalety krytego wozu. Tylna część budy posiada wygląd Landolety — Tylne ukryte siedzenie należy do normalnego wyposażenia wozu. Tylne okno w budzie do otwierania, może być przymocowane do górnej części budy. Wykonczone jest w rozmaitych artystycznych kolorach z odpowiedniem obiciem wewnętrznem.



Nowy Fordor Sedan

Duży i wygodny wóz o szerokich siedzeniach — Dużo miejsca dla nóg tak na przodzie, jak i w tyle. Cztery dogodne drzwiczki. Niezwykle duże szyby. Bogate obicie wewnętrzne.



Nowy Ford Roadster

Długi, niski i wygodny samochód. Oczywiście nadwozie całkowicie stalowe. Szerokie i wygodne drzwiczki. Bogate obicie wewnętrzne. — Okucia niklowane. Tylne siedzenie — na życzenie. Artystyczny dobór kolorów.

Dokładne informacje można otrzymać od miejscowego przedstawiciela

Kilka lat pracowaliśmy nad konstrukcją i wykonaniem nowego wozu. Od tygodni i miesięcy dochodziły do uszu publiczności słuchy o nim. Przed kilku dniami dowiedziano się pewnych szczegółów, które zostały podane w pismach.

Jeżeli poświęcicie piętnaście minut swego czasu, możecie się zapoznać dokładnie z rysopisem tego wozu.

Uprzytomnicie sobie wówczas, że jest to samochód, zbudowany i wykonczony według najnowszych wymagań, niezwykle piękny, szybki, komfortowy, pewny w jeździe, a przytem ekonomiczny i wytrzymały — jednem słowem — wóz o zaletach nie do pomyślenia w tej cenie samochodów.

Wraz z nim rozpoczyna się nowa era w historji przemysłu automobilowego, gdyż nowy Ford jest nie tylko nowy swoim wyglądem zewnętrznym, lecz nowa jest cała jego oryginalna konstrukcja. Wiele ulepszeń dokonanych zostało przez samego Henryka Forda. Niektóre z zastosowanych ulepszeń są zupełnie nieznane w dotychczasowej konstrukcji samochodowej.

Jego niska cena jest rezultatem daleko posuniętych ulepszeń w zakresie nowoczesnej fabrykacji i organizacji pracy, które same przez się jest zagadnieniem nie mniej ważnem, jak konstrukcja nowego wozu. Poza firmą Ford Motor Company stoi dziewietnastoletnie doświadczenie, które w pełni wykorzystano przy konstrukcji nowego wozu. Dzięki olbrzymim zasobom, jakie nasza firma ma do dyspozycji powstał nowy wóz Forda. Organizacja Forda, rozporządzająca własnemi wielkiemi źródłami surowców dla wykonania poszczególnych części wozu, pozwala na prowadzenie interesu z małym zyskiem ze sprzedaży wozów, czego rezultatem jest jego wyjątkowo niska cena.

Radzimy więc zapoznać się jaknajprędzej z nowym wozem Forda i porównać go z innemi maszynami w tej klasie, pod względem piękności linji, komfortu, szybkości, akceleracji, elastyczności w jeździe przy każdej szybkości, jak również pod względem łatwości, z jaką bierze góry, jego niskiego kosztu utrzymania i niezwykłej wytrzymałości. Wtedy dopiero przekonacie się, że pojawienie się nowego wozu ma doniosłe znaczenie w historji rozwoju automobilizmu, a wówczas pragnieniem Waszem będzie posiadać tak piękny wóz na własność.

Normalne wyposażenie wszystkich nowych wozów Forda:

Rozrusznik
5 kół o szprychach drucianych
Przecieracz przedniej szyby
Szybkościomierz
Wskaźnik do benzyny
Lampa na desce rozdzielczej
Lusterko orjentacyjne
Tylna lampka "stop"
Wskaźnik do oliwy
Komplet narzędzi

Nowy Ford Coupe

Jest dużo wpływu coupejskiego w konstrukcji i ogólnym rysunku tego wozu. Wygodna półka za siedzeniem i dużo miejsca w tyle wozu na pakunki, całkowicie zabezpieczone od deszczu.



Wybitne cechy nowego wozu:

Piękne linje karoserji
Wybór w czterech kolorach
Szybkość 90—95 klm. na godzinę
Nadzwyczajna akceleracja
40-konny silnik
Hamulce na 4 koła
Normalna skrzynka biegów
Hydrauliczne amortyzatory
9—13 klm. na litrze benzyny
Kombinowany zamek
Niskie koszty utrzymania, charakterystyczne dla wozów Forda.

Ford Motor Company
KOPENHAGA — DANJA

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z afisza „Kredowe koło" po cenach popularnych.

Jutro, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po południu po cenach popularnych po raz przedostatni przed zejściem z afisza „Tajfun" z Janem Boneckim.

Wieczorem premjera wesołej, pogodnej komedji amerykańskiej L. Johnsona w przekładzie A. Marka „Fenomenalna umowa".

KOSTJUMOWY BAL ARTYSTÓW.

A więc 2 tygodnie dzieli nas od świetnego balu artystów teatru miejskiego.

Do szeregu atrakcji, w jakie obfitować będzie ta imponująca zabawa, należy także konkurs na najpiękniejszy kostjum. Skład jury będzie ogłoszony niebawem. Znane firmy łódzkie łaskawie ofiarowały cenne nagrody na ten cel.

Zaproszenia i bilety są do nabycia w teatrze miejskim codziennie od godz. 12—2 i wieczorem od 8—10.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych w wykonaniu całego zespołu sił wokalnych teatru „Krysia Leśniczanka" w stylowej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej, urozmaicona całym szeregiem efektów z udziałem gościnnie występującej pary baletowej i chóru złożonego z 20 osób.

TEATR REWJOWY „ARARAT".

Onegdajsza premiera 4-go programu „Salam Alejkum" dała świetne wyniki. Przemiły teatrzyk ten kroczy wciąż naprzód i wytwarza sobie własny, oryginalny „genre".

Rozentuzjazmowana publiczność obdarzyła wykonawców niemilknącemi oklaskami. Na specjalne wyróżnienie zasługują „Górnicy", „Piekarzyki", „Salam Alejkum", „Jaccuse", „Ku-kery-ku" oraz bombastyczna rewja „Ciotka Gminka".

WYSTAWA ART.-MALARZA MINKOWSKIEGO

Dn. 4 lutego odbędzie się w żółtej sali Grand Hotelu otwarcie wystawy ostatnich prac znanego artysty - malarza Maurycego Minkowskiego.

„Wschód słońca" to zwierciadło namiętności ludzkich.

Antoni Słonimski, Leon Schiller, Malicka, Adwentowicz i Węgrzyn o arcyfilmie bieżącego sezonu.

Kino — to perspektywa sztuki.

W poszukiwaniu nowych, właściwych dla epoki form sztuki, człowiek nowoczesny pragnie być i jest albo zdecydowanym realistą, albo fantastą.

Człowiek nowy jest uzdolniony wszechstronnie. Wszechstronne zatem są zainteresowania, umysł wszechstronnie nastawiony, a myśl, niby reflektor, zdolna do obejmowania każdego tematu.

Pragnąc jaknajdokładniej, najszerzej i najwszechstronniej zobrazować pogląd szczytów intelektualnych naszego społeczeństwa na wielki wysiłek twórczy w dziedzinie ekranu, zwróciliśmy się do najwybitniejszych naszych reżyserów i aktorów tudzież poetów z prośbą o skrystalizowanie wrażeń z „Wschodu Słońca".

Antoni Słonimski, świetny poeta i krytyk, nadesłał nam na ten temat następującą odpowiedź:

— Film Murnau'a jest pierwszem połączeniem świeżości sztuki amerykańskiej z głębią uczuciowości niemieckiej. Najważniejsze w tym obrazie to styl zdjęć, wspaniała pomysłowość w każdym szczególe. Sprzęty, przedmioty martwe, pejzaż, stają się zwierciadłem namiętności ludzkich.

Znakomity reżyser teatrów szyfmanowskich, **Leon Sziller,** mimo nawału pracy w związku z wystawieniem „Juljusza Cezara" w Teatrze Polskim w Warszawie, w następujących słowach wyraził swą opinję o „Wschodzie Słońca":

— Maximum pochwał dla Murnau'a. Stawiam go obok Eisensteina na czele wielkich reżyserów filmowych.

Świetny tragik polski, **Karol Adwentowicz,** ulubieniec publiczności łódzkiej, którego pamiętamy z ostatnich występów w „Kreutzerowskiej Sonacie", streszcza w kilku mocnych słowach swój sąd o wyświetlanym obecnie w „Casinie" „Wschodzie Słońca":

— To obraz nadzwyczajny pod każdym względem i niema w nim wcale pospolitych efektów, od których roi się w każdym filmie. Widza nic nie odrywa od tematu. A co do walorów tematu i treści — radzę zobaczyć „Wschód Słońca" **wszystkim wiarołomnym mężom i zdradzanym żonom,** aby widziały, **jak się przebacza.** Będzie to i przyjemne i pożyteczne!

Gwiazda scen stołecznych i ekranu polskiego **p. Marja Malicka** tak się wyraża o swych kolegach z za oceanu:

— Janet Gaynor i O'Brien grali koncertowo, od pierwszej do ostatniej sceny bez najmniejszych załamań. Całość niezwykła, wprost pochłaniająca widza i zmusza do przeżywania akcji i zdarzeń, przewijających się przez ekran.

Bohater Teatru Narodowego w Warszawie, **Józef Węgrzyn,** na zapytanie:

— Jak się panu podobał „Wschód Słońca", odparł: —

— Z zasady nie wypowiadam się publicznie i w prasie, mogę jedynie tylko tyle powiedzieć, że film ten jest znakomity i dawno takiego nie oglądałem!

Oto krótkie pokłosie zdań, jakie wypowiedzieli o „Wschodzie Słońca" ludzie najkompetentniejsi i najbardziej do tego uprawnieni.

Najmiarodajniejszy sąd w tej sprawie wypowie, oczywiście, publiczność łódzka.

Ze swej strony zaznaczyć możemy, że na tym arcydziele filmowym wyświetlanym obecnie w kinoteatrze „Casino" przepełnienie na wszystkich miejscach jest najlepszym wyrazem zarówno wartości filmu jak i zrozumienia jego przez publiczność łódzką.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Fala 1.111 m.

11.40—12.00 — Komunikaty PAT. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40—15.00 — Komunikaty PAT. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.20 — Przerwa. 16.20—16.40 — „Przegląd wydawnictw perjodycznych" omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Propaganda lotnictwa w szkołach — wygłosi red. Jerzy Osiński. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Zima i lato we Wschodnich Karpatach" (Dział „Krajoznawstwo") — wygł. dr. Mieczysław Orłowski. 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa. 18.55—19.05 — Komunikaty PAT. 19.15—19.30 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. „O rozpowszechnianiu chorób wenerycznych w Polsce" — (Dział „Higjena i medycyna") — wygł. dr. Szczodrowski. 19.55—20.15 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygłosi pro. St. Niewiadomski. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonai" w języku francuskim 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram 22.30—22.45 Komunikaty PAT.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LANGENBERG 25 Kw. 468,8 m.

13.05—14.30 — Koncert. 14.30 — Porady domowe. 15.45—16.15 — Program dla pań. 16.15—16.45 — Wśród książek. 16.45—17.30 — Program dla młodzieży. 17.35—18.00 — Odczyt. Komunikacja lotnicza najbliższej przyszłości. 18.00—19.00 — Płyty gramofonowe. 19.00—19.40 — Konwersacja angielskiego. 19.40—20.00 — Odczyt. Prawo młodzieży niemieckiej. 20.00 — „Elga" — sześć scen Gerharda Hauptmanna, Muzyka Ludwika Mendelssohna. — Wiadomości Sport. — Do 24.00 — Muzyka taneczna.

BERLIN 4 Kw. 483.9 m.

15.30 — Program dla pań. 16.15 — Audycja młodych reporterów. 17.00—18.00 — Koncert. 18.20 — Szkoła Bredowa. Lekcja włoskiego. 18.45 — Odczyt, Muzea Berlina. 19.15 — Szkoła Bredowa. Nowoczesna gospodarka w przemyśle. 19.45 — Podanie programu do następującej opery. 20.00 — Transm. z opery w Charlottenburgu. „Tosca". Wiadomości. Sygnał czasu. Sport. — Następnie koncert londyńskiej orkiestry jazzbandowej, Jaca Hyltona.

LIPSK 4 Kw. 365.8 m.

16.30—18.00 — Koncert. 18.05—18.30 — Nowości literackie. 18.30—18.55 — Lekcja angielskiego dla zaawansowanych. 19.00—20.00 — Antoni Wilgrans czyta własne utwory.

Wszyscy do walki z gruźlicą!

Rocznie umiera w Polsce na gruźlicę 70 tys. osób.

Jedną z najstraszniejszych plag ludzkości są choroby zakaźne, które rokrocznie pochłaniają tysiące istnień ludzkich. Niewątpliwie, iż największe spustoszenie robi w szeregach ludzkich gruźlica.

Umysł ludzki wysila się na znalezienie środka, któryby skutecznie leczył gruźlicę. Dotychczas wysiłki te są nadaremne i choroba ta w dalszym ciągu trawi organizmy.

Jeżeli chodzi o Polskę, to na gruźlicę

umiera u nas rocznie 70.000 osób,

wobec tego, zgodnie z przyjętemi normami obliczeń dotkniętych tą chorobą jest 8 razy tyle, czyli 560.000 osób. Są to cyfry zastraszające.

Walka z gruźlicą powinna być jedną z pierwszych trosk rządu; powinno w tej walce przyjść z pomocą rządowi całe społeczeństwo. Powinniśmy własnym wysiłkiem stworzyć szereg towarzystw

do walki z gruźlicą

w najzapadlejszych miastach Rzplitej.

Ostatnio zostało założone w Szwecji tow. narodowe zwalczania gruźlicy które już w pierwszym roku swego istnienia rozporządzało

kapitałem 7 milj. koron.

Większa część tych pieniędzy uzyskało towarzystwo z opodatkowania przez ministerstwo poczt, telegrafów luksusowych, depesz.

Bierzmy więc przykład ze Szwecji i znajdźmy fundusze na walkę z gruźlicą. Wstyd przyznać, że Polska we wszystkich szpitalach i sanatorjach posiada

zaledwie 5.000 łóżek

dla chorych podczas gdy w innych państwach zachodnio-europejskich jedno łóżko przypada na 10 chorych. Biorąc tę normę powinniśmy posiadać 56.000 łóżek dla chorych dotkniętych gruźlicą.

Czas nagli.

Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Wystawa malarzy polskich.

—:—

Entuzjazm malarzy polskich dla Tatr zamienił się z czasem w modę—a moda z kolei przeszła w banalny szablon. Minęły świetności czasy Wyczółkowskich. Pod Giewontem koczuje dziś cała plejada malarzy, jak Gałek, Ewskliński czy Kamiński, których twórczość artystyczna polega na pochwyceniu takiego i jeszcze innego odcienia Świnicy w zachodzie słońca, złapaniu jakiegoś więcej fiołkowego refleksu śniegów na Kalatówkach, lub na ujmowaniu limby nad Morskiem Okiem z zatłuszczonym bacą i krówką lub bez nich.

Wszystkie te tematy i obrazy noszą na sobie piętno dawno wyświechtanego szablonu i ckliwej banalności. Tem też oczyszczą płuną odbija wśród nich twórczość artystyczną Alfreda Terleckiego par excelence malarza Tatr i Podhala.

Utalentowany ten artysta nie rzuca nam w swych kompozycjach strzępu górowego tematu. Terlecki obrabia go kulturalnie i stylizuje. Maluje w przepysznym plein - aire: obrazy jego przesycone są powietrzem i światłem o tonacji od sinoniebieskiej do żółtej.

Przystąpiwszy do skomponowania tematu obiera sobie Terlecki punkt obserwacyjny, wysuwając potem logicznie fragmenty widzianego na plan pierwszy, czy usuwając go na dalszy.

Jest charakterystyczne, że efekty perspektywne wydobywa on nie rysunkiem, ale barwami. W kolorystyce czuje się Terlecki tak pewny, że czasami obiera tematy śliskie i niebezpieczne, jak np. w obrazie „Mglisty dzień", który jest jedną znakomitą symfonją bieli. Tu dopiero uwypukla się całe wirtuozostwo Terleckiego. Subtelnie wykończone „Jarzębiny" przypominają nam swą dyskretną kolorowością o tym pociągu do japońskich motywów, jakiemu swego czasu poddawał się autor.

Przykuwają uwagę swego plein-airu „Morskie Oko" i „Wykroty". Rozjaśnia oczy wspaniałą błękitną tonacją refleksów „Hala Gąsienicowa pod słońcem". I we wszystkich innych pracach wydobywa autor to, co dla uczuciowej strony widza jest nieodzowne: naśtrój.

Jeśli naogół Terlecki przywiązuje mało wagi do wykończenia nieba, traktowanego bodaj jako tło potoczne, tak rozmaitość motywów nieba odgrywa pierwszorzędną rolę w pejzażach **Mieczysława Siemińskiego.** Jego studja z natury zdradzają pewien wpływ mistrza Stanisławskiego (np. „Żniwo") i także Rapackiego. Przejrzyste w kolorze, starannie w rysunku, noszą na sobie wszelkie oznaki dobrej poprawności. Bardzo piękna jest jego „Kapliczka", „W lipcu" i „Sadzawka". „Po burzy" i „Po deszczu" wykonane zostały śmiałą techniką szpałtowa (a la Segantini).

Swoich pachnących wsią i polem kompozycji nie rzuca Siemiński na wielkie płótna. Naogół maluje obrazy niewielkie. A co zatem idzie i cena ich jest przystępna dla każdego, nawet niezamożnego, kto pragnie, bodaj w tej formie, przez nabycie obrazu, zaszczepić w swojem mieszkaniu bakcyla Sztuki i Piękna.

Zgoła przez inny pryzmat patrzymy na pośmiertną wystawę obrazów Marjana Puffkego. Twórczość jego przypomina piękną kolumnę bez kapitolu. Śmierć położyła kres chwalebnej ewolucji tego pięknie zapowiadającego się talentu, którego przekonywujące dowody zamknęło milczenie obrazów zawieszonych w „Galerji Miejskiej".

Nie znajdziesz w nich niczego lśniącego, błyskotliwego. Puffke wydobywał z przyrody nastrój spokojny, bez namiętny. Był przytem syntetykiem: w pracach swoich stara się sprowadzić kolory do jednego tonu. Często upodabnia ich spokój do szarości starego gobelinu. Jędrny w kompozycji jest „Motyw z ogrodu". Pełen nastroju „Pierwszy szron". W „Baśni zimowej"—wpływ Tałata. Iście aksentowiczowską wytwórczość i melancholję zamknął twórca w „Portrecie żony".

Tuż obok wisi inny portret kobiecy: bryła mięsa, pojęta raczej z punktu anatomicznego niż estetycznego. To portret pani K. pędzla **Wacława Dobrowolskiego.** Dużo weryzmu—zato mało artystycznej kultury. Dobrowolski, który niedawno powrócił z Petersburga, powinien na gwałt wejść w kontakt z Zachodem. Jest to konieczne dla dalszego rozwoju jego dość surowego jeszcze, ale niemniej istotnego talentu. Tem więcej, że w samej technice rysunku okazuje się Dobrowolski prawdziwie pierwszorzędnym mistrzem. Dowodem tego chociażby tylko świetną plastyką rysowany węglem porucznik K.

Zsumowawszy swoje spostrzeżenia wynosimy z ostatniej wystawy w „Miejskiej Galerji Sztuki" wrażenie jak najdodatniejsze.

M. J.

Z sali odczytowej.

Kobiety między sobą.

Poglądy pani Karin Michaelis.

W środowy wieczór przemawiała w sali Filharmonji świetna powieściopisarka duńska, pani Karin-Michaelis do licznie zgromadzonej publiczności, składającej się tym razem — zgodnie z „nakazem" — wyłącznie z przedstawicielek piękniejszej połowy rodu ludzkiego.

Zarówno osoba prelegentki, jak też tytuł odczytu, a niemniej również zapowiedź, że meżczyznom jest wstęp wzbroniony, wywołały w sferach inteligencji łódzkiej zrozumiałe zaciekawienie. Nie zawiodła się też licznie zgromadzona rzesza słuchaczek — wywody autorki „Niebezpiecznego wieku" były nietylko niezmiernie ciekawe, ale również bardzo pouczające i pożyteczne.

Głoszone przez nią idee i poglady są tak proste i nieodparcie przekonywujące, iż — zdawałoby się — poprostu nie warto tego wszystkie wykładać. Trzeba jednak posłuchać pani Karin - Michaelis, aby przekonać się, odrazu przy pierwszych jej słowach również nieodparcie, że jest — wręcz przeciwnie. Poucza duńska pisarka, że małżeństwa powinny być dobrane, że w kobiecie należy rozumieć i szanować człowieka, że dzieci należy wychowywać na uczciwych ludzi, i wiele innych rzeczy, podobnie jak te, powszechnie uznawanych i — powszechnie postponowanych.

Pani Karin - Michaelis mówi nie tylko, co trzeba robić, lecz także jak trzeba robić, aby wypadło właśnie tak, a nie odwrotnie. Nie daje rad i wskazówek, skrojonych na miarę aniołów lub bohaterów. Rozumie świetnie wszystkie realności życia i człowieka. Z niemi się liczy i w dostosowaniu właśnie do nich ukazuje drogi formowania i urządzania sobie egzystencji, tak, aby było możliwie najlepiej i najbardziej pogodnie.

Sporo miejsca poświęciła prelegentka wywodom na temat wzajemnych stosunków obu płci, szczęścia i nieszczęścia w małżeństwie, kwestji wychowania, zagadnieniu moralności i t. p. Odczyt był doskonały zarówno w treści jak we formie, to też nic dziwnego, że audytorjum darzyło znakomitą prelegentkę długotrwałemi, serdecznemi oklaskami.

Z.

O aplikacji sądowej

wydane zostały nowe przepisy.

We wczorajszym numerze „Dziennika Ustaw" (nr. 7) zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie dekretu z dnia 8 lutego 1919 roku o aplikacji sądowej.

Według nowych przepisów aplikantów sądowych mianuje prezes sadu apelacyjnego. W ciągu trzech miesięcy po upływie lat dwu aplikacji aplikant obowiązany jest przystąpić do egzaminu sądowego przed komisją egzaminacyjną przy sądzie apelacyjnym. Aplikant, który do egzaminu nie przystąpi zostaje zwolniony z urzędu. Zwolnienie następuje również w razie ponownego niezdania egzaminu.

Może także być zwolniony aplikant, który po upływie trzeciego roku aplikacji nie będzie zamianowany na urząd sądowy.

Dla aplikantów, którzy przed ogłoszeniem tego rozporządzenia odbyli 2 letnia aplikację, bieg terminów, wymienionych w rozporzadzeniu, rozpoczyna się z dniem wejścia w życie rozporządzenia.

Rozporządzenie dotyczy okręgów sądów apelacyjnych warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Baczność Majstrowie!

W niedzielę dnia 29 stycznia r. b. o godz. 10-ej rano Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Majstrów Fabrycznych w lokalu swoim przy ul. Żeromskiego Nr 74 zwołuje

Nadzwyczajne zebranie

zrzeszonych i niezrzeszonych majstrów w Związku w sprawie Ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci.

Majstrowie fabryczni stawcie się licznie w swoim własnym interesie.

ZARZĄD.

Uwadze wydziału budownictwa.

„Kocie łby" muszą zniknąć

z wszystkich ulic miasta naszego.

Łódź musi mieć bruki gładkie i bezpieczne.

Wśród wielu osobliwości naszego miasta jest coś, co śmiało nazwaćby można osobliwością Łodzi, coś, czego na próżno szukalibyśmy w innych miastach europejskich, a co daje się nam zarówno stałym mieszkańcom jak i przyjezdnym dotkliwie we znaki.

Są to tak zwane „kocie łby", okrągłe kamienie służące do brukowania wszystkich niemal ulic miasta...

Pisało się u nas o brukach, o tych przysłowiowych brukach łódzkich już bardzo wiele. Przeważnie odnosiło to ten skutek, że mieszkańcy smętnie kiwali głowami, a czynniki miarodajne też kiwali, ale... palcem w bucie. Obecnie jednak, kiedy wydział budownictwa magistratu opracowuje wielkie plany, mające urzeczywistnić dawne marzenia wszystkich łodzian, t. zn. dać im dobre bruki, zabieramy znów głos w tej sprawie.

Roboty zacząć się mają wczesną wiosną i dlatego właśnie obecnie, przy robieniu planów i układaniu budżetu miejskiego, pragniemy kilka słów o tem powiedzieć.

Dotąd wylano asfaltem kilka arterji ruchu. Zastąpiono nim dawne gładkie drewniane kostki, ale nie pamiętano o tych nieszczęsnych kopciuszkach — ulicach, które nie zdobyły się nawet na drewniane bruki i wciąż straszą ludzi swemi potwornemi „kociemi łbami".

Otóż to właśnie! Jesteśmy zdania, iż przy ulepszaniu i poprawianiu bruków należy przedewszystkiem usunąć te okropne kamienie. Rozumiemy doskonale, iż bruk celasfaltowy jest bardzo drogi i na zalanie nim większości naszych ulic w krótkim czasie nie możemy sobie pozwolić. Kostka granitowa jest również zbyt wielkim luksusem i tylko niewielkie przestrzenie ulic mogą być rok - rocznie nią pokrywane.

Pozostaje więc kostka drewniana.- Zgodzimy się z powszechną opinją, iż nie jest ona zbyt praktyczna, uważamy jednak, iż w każdym razie jest nie mniej praktyczna, niż te okrąglaki. A tworzy nadto bruk gładki, inaczej powiedziawszy bezpieczny, znośny i praktyczny dla ruchu kołowego.

Oto co pragnęliśmy nadmienić z okazji sporządzania planów przez wydział budownictwa.

„Kocie łby" stały się już bowiem koszmarem.

Czyż trudno sobie wyobrazić jakie męki przechodzi pasażer, który ośmieli się w Łodzi przejechać samochodem lub dorożką? Jak straszliwie podskakuje w nieszczęsnym wehikule, uderzając głową co chwila o wnętrze pojazdu?

Jak naprzeklina pocichu i głośno?... Ile razy przysięgnie sobie, że już nigdy więcej nie pojedzie.

A czyż należy dodawać jak się czują lokatorzy frontowych mieszkań domów na tych ulicach?

Spytajcie ich, gdy kilka lub kilkanaście razy dziennie przejeżdża wóz ciężarowy, jak tam tynk opada im ze ścian i pieców kawałami, a szyby w oknach brzęczą nieustannie. Jak im się doskonale śpi wczesnym rankiem, gdy wozy jadą na targ i jak im się spokojnie i przyjemnie pracuje cały dzień przy akompanjamencie piekielnego stuku i turkotu. — —

„Kocie łby" powinny jaknajrychlej zniknąć z ulic naszego miasta. W tym to kierunku winny iść plany o naprawianiu bruków wydziału budownictwa i układany budżet wydziału. Nie wystarczy bowiem jeśli się naprawi wszystkie nawet bruki, układając w dalszym ciągu okrągłe kamienie. Łódź musi bezwzględnie otrzymać bruk gładki.

Powtarzamy — jeśli celasfalt i kostka granitowa są zbyt drogie, należy użyć do tego kostki drewnianej. Tylko w ten sposób ziści się piękny sen łodzian o dobrych brukach w naszem mieście.

SUM.

Skutki gry w karty...

Uczciwy i przyzwoity człowiek stoczył się na dno życia

Swego czasu głośnem echem odbiło się w całem mieście aresztowanie Hugona Demsa, który pracował w firmie „Konsorcjum" i sprzeniewierzył 7.915 złotych.

Dems był agentem i werbował klijentelę nie mając prawa inkasowania pieniędzy. Firma „Konsorcjum" stwierdziła jednakże, że inkasował gotówkę u klijentów, którą przywłaszczył sobie. Zwrócono się do policji.

Defraudanta osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym Dems znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego.

Na sprawie przyznał się do winy.

— Pewnego dnia wciągnięto mnie w grę w karty. Nie chciałem grać, bo wiedziałem, że nie mam szczęścia. Kilku osobników, których nawet nie znałem, upiło mnie. Zdecydowałem się zasiąść przy zielonym stoliku. Po godzinie — nie miałem już ani grosza przy duszy. Przegrałem cudze pieniądze. Cóż miałem począć? Chciałem się odegrać, więc brałem pieniądze od klijentów, w tem przekonaniu, że im zwrócę w najbliższym czasie. Niestety, coraz głębiej brnąłem w długi. Prześladował mnie stale pech...

Oskarżony, kończąc swe dłuższe przemówienie, zalewa się łzami.

Wobec przyznania się Demsa sąd postanowił zwolnić 30 świadków wezwanych do sprawy i ograniczyć się tylko na badaniu dyr. Zylberblata i Montlaka.

Świadkowie stwierdzają, że Dems jest krewnym jednego z najbogatszych przemysłowców, który nie chciał się nim interesować, gdyż młodzieniec staczał się na niziny życia. Dems był z gruntu uczciwym człowiekiem, lecz łatwo ulegał cudzym wpływom...

Prokurator w swem przemówieniu dowodził, że oskarżony powinien ponieść karę za popełnione czyny. Obrońca mecenas Kon prosi o łagodny wymiar kary.

Sąd skazał Demsa na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

das.

Dwa razy „stój"!

Ustawa o używaniu broni w policji.

Z Warszawy donoszą:

Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywany ma być projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o użyciu broni palnej przez policję i ludzi uzbrojonych.

W myśl tego rozporządzenia policjant może użyć broni w wypadku obrony życia i mienia tak własnego jak osób trzecich.

Przy pościgu lub konieczności zatrzymania policjant musi dwukrotnie wezwać uciekającego do zatrzymania, poczem może strzelać. Pierwszy strzał ma być oddany w powietrze — drugi, celując w uciekającego.

Blade, zmartwiałe twarze

ludzi odurzonych kokainą.

Spelunka szałów narkotycznych przy ul. Szopena.

Z Warszawy donoszą:

W Warszawie powstał w ostatnich czasach szereg wytwornych spelunek, gdzie dostać można za wysoką opłatą zabronione narkotyki, jako to: kokainę, zwaną pospolicie „koksem", morfinę, opium, haszysz...

Podobny lokal luksusowo urządzony mieści się w jednym z domów przy ul. Szopena.

Wstęp do niego mają tylko zaufani. Niedość powołać się na nazwisko któregoś ze stałych bywalców, trzeba być przez niego przedstawionym pani domu.

Wstęp kosztuje skromną sumkę... 100 złotych. Obowiązują stroje uroczyste —

fraki i smokingi, panie w balowych toaletach.

Drzwi do tego przybytku „rozkoszy" strzeże chińczyk we fraku. Drugi, ubrany w strój chiński, zajmuje się przygotowywaniem fajek z opjum i haszyszem.

Bywalcy tego lokalu, zarówno panowie jak i panie, rekrutują się z najbardziej arystokratycznych sfer stolicy.

Zebrania odbywają się najwyżej dwa razy tygodniowo, przyczem o dacie następnego zebrania dowiadują się goście pod koniec zabawy.

Luksusowy ten przybytek mieści się w 6-pokojowym lokalu, wytwornie urządzonym. Ściany zawieszone są draperjami, podłoga wyłożona wzorzystym dywanem.

Wszędzie porozrzucane są na wzór wschodni, miękkie poduszki do siedzenia, wygodne, szerokie kozety i głębokie fotele klubowe.

Pokoje w każdej chwili podzielić można na

małe łóżki, ściśle izolowane.

Cała służba tego zakładu — prócz dwu chińczyków — składa się z młodych dziewcząt. Ubrane w fantastyczne stroje, roznoszą herbatę, kawę i likiery.

Orkiestra, składająca się z półnagich dziewcząt, gra dyskretnie na mandolinach i wschodnich instrumentach.

Wszystko to odbywa się w największej tajemnicy. Nigdy przed domem tym niezatrzymują się wytworne auta. Stają bądź w Alejach Jerozolimskich, bądź na Mokotowskiej, aby nie zwrócić uwagi przechodniów.

Do ofiar zgubnego, zabójczego nałogu, trzeba było wezwać lekarza. Zwrócono się przeto do prywatnego pogotowia ratunkowego.

Na szczęście dla właścicieli tego „przybytku" zatrucia nie były śmiertelne. Obu gości w krótkim czasie przyprowadzono do przytomności.

Warszawa, pozostająca pod względem kultury tak daleko poza stolicami zachodu, w jednem stara im się dorównać:

w zepsuciu i demoralizacji.

Zło tkwi nię w tem, że znalazł się ktoś, kto dla zysku truje ciała i dusze, lecz w tem, że przybytek taki znajduje chętnych bywalców.

Niema dość słów potępienia do napiętnowania i ohydnego przedsiębiorcy i jego zgangrenowanej klijenteli.

Dla Marsa i Merkurego

trzeba zbudować w Polsce 4 nowe wielkie linje kolejowe

Polska nie posiada dotąd linji kolejowych, które oprócz znacznych udogodnień komunikacyjnych, posiadałyby znaczenie strategiczne dla obrony państwa.

Nie potrzeba dowodzić jak ważną rzeczą i jak wielką pomocą w czasie wojny jest dogodna sieć kolejowa. Możność przerzucania mas sił zbrojnych z jednego krańca kraju na drugi bardzo często decyduje o zwycięstwie.

Kraj nasz jest w tem szczęśliwem położeniu, że linje kolejowe wybudowane dla celów strategicznych, znakomicie służyć będą w czasach pokoju jako wielkie szlaki eksportowe czy tranzytowe.

Polską koniecznością jest budowa następujących linji:

1) Częstochowa — Kielce — Zamość — Równe. A więc środkiem kraju z zachodu na wschód z ominięciem Warszawy. Podczas pokoju mógłby tędy iść najkorzystniejszych ruch tranzytowy Niemcy — Rosja.

2) Toruń — Ciechanów — Ostrołęka — Łomża — Białystok — Mosty — Nowogródek. A więc z Pomorza na północ państwa.

3) Kraków — Jędrzejów — Piotrków — Łódź — Włocławek — Toruń. A więc z południa na północ wzdłuż zachodniej połaci kraju.

4) Grodno — Mosty — Wołkowysk — Prużany — Kobryń — Włodzimierz — Złoczów — Stanisławów. A więc z północy na wschodzie kraju długi rzut na Kresy południowe blisko granicy rumuńskiej — najważniejsza może linja strategiczna.

Podatki mniejsze, ale pewniejsze.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie podatku przemysłowego.

Z Warszawy donoszą:

Najwyższy Trybunał Administracyjny pod przewodnictwem prezesa Orskiego wydał ostatnio w sprawie podatku przemysłowego i mocy dowodowej ksiąg handlowych bardzo zasadnicze i interesujące orzeczenie.

Zygmunt Weiss, właściciel domu handlowo - agenturowego w Warszawie wystąpił przez swego pełnomocnika, adw. H. Maryańskiego, do Najwyższego Trybunału ze skargą na wymiar podatku przemysłowego, który ustalono w bardzo wysokiej kwocie, **nieuznano bowiem mocy dowodowej ksiąg handlowych** płatnika i przyjęto, że płatnik prócz pośrednictwa zajmuje się sprzedażą papieru na własny rachunek.

Władze podatkowe uznały księgi handlowe za nieprawidłowe, gdyż Weiss twierdził, że jako pośrednik nie prowadzi i niema obowiązku prowadzić kont towarowych, poza tem zaś władze zakwestionowały księgi, gdyż ich **„nowy wygląd" budził podejrzenie wpisania wszystkich pozycji za jednem otwarciem ksiąg.**

Po wysłuchaniu na rozprawie obszernych wywodów obrońcy, orzekł Najwyższy Trybunał, że **ustalenia władz nie są wystarczające do uznania ksiąg za nierzetelne, a pośrednik, ograniczający swoje czynności do zawiązywania stosunków między firmami, nie ma obowiązku prowadzenia kont towarowych.**

Władza podatkowa — zdaniem trybunału, — nie powinna opierać się na podejrzeniach, lecz drogą dokładnych dochodzeń i badań stworzyć dostateczne podstawy dla ustalenia obrotu. W razie niezgodności zeznania z księgami handlowemi, nie mają księgi znaczenia dowodu zupełnego i władzy wolno ustalić wysokość podatku odmiennie od zeznania, nie powinny jednak władze odmawiać księgom wszelkiej mocy dowodowej, lecz oceniać ich moc dowodową w każdym wypadku z osobna, zależnie od okoliczności wedle swobodnego uznania.

Władza podatkowa winna rozprawić się z konkretnemi zarzutami odwołania i nie wolno ich pomijać. Jeżeli władza twierdzi, że płatnik prócz pośrednictwa, zajmuje się handlem na własny rachunek, winna zawczasu ustalić, jaka część przyjętego obrotu przypada na każde z poszczególnych źródeł zarobkowych. O ile zaś komisja podatkowa „ma wiadomości" o prowadzeniu przez płatnika interesów na własny rachunek, powinna podać znane jej fakta do wiadomości płatnika i zażądać od niego wyjaśnień. (Jest to wyłączenie tajemniczości, jaką władze podatkowe otaczają swoje wiadomości i informacje. Przyp. sprawozdawcy).

Płatnikowi — twierdzi Trybunał — musi być dana możność obrony, musi więc płatnik znać motywy i fakta, które uzasadniają stanowisko władzy podatkowej.

Ustalenia władzy muszą stanowić dostateczne podstawy dla powziętej decyzji.

Stosunek komisowy może być udowodniony wszelakiemi dowodami, nie może zaś być ustalony na podstawie domniemań fakt prowadzenia handlu na własny rachunek. Wykup świadectwa przemysłowego najwyższej kategorji względnie karty rejestracyjnej na skład papieru sam przez się nie stanowi dowodu na niekorzyść płatnika, podobnie jak fakt, że płatnik w poprzednich okresach wymiarowych nie skarżył się na wymiar podatku od całkowitego wpływu ze sprzedaży na własny rachunek.

W myśl powyższych uzasadnień Trybunał uchylił wymiar podatku przemysłowego.

Wyrok ten ma znaczenie zasadnicze, gdyż ustalono nim obowiązek władz podatkowych nietylko mechanicznego ustalenia wysokości podatku na mocy okrytych tajemnicą informacyj wywiadowców i „rzeczoznawców" **lecz współdziałania z opodatkowanym, wysłuchania jego dowodów i zdania mu możności jak najszerszej obrony i zajęcia stanowiska wobec zebranego przez władze materjału faktycznego.**

W tych okolicznościach podatki może będą mniejsze, ale — jak się niedawno wyraził sam p. minister skarbu — podatki mniejsze są zawsze pewniejsze.

Złodziejski pech.

Skradli buciki z lewej nogi.

Nocy ubiegłej okradziona została wystawa w sklepie obuwia J. Kowalczyka przy ulicy Cegielnianej.

Złoczyńcy skradli kilkanaście bucików nie do pary, pozostawiając właścicielowi jeden but z każdej pary na pamiątkę. (b).

LOSTR.REPUBLIKA
Łódź
27 stycznia 1928

KURJER HANDLOWY

LOSTR.REPUBLIKA
Łódź
27 stycznia 1928

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki")

RYNEK BAWEŁNY.

Liverpool, 26 stycznia 1928.

Ogłoszone właśnie przez amerykańskie ministerstwo rolnictwa cyfry zbiorów bawełny przeszły naogół oczekiwania. Do 15 stycznia sprzątnięto z ostatnich żniw amerykańskich 12.502 milj. bel — w tym samym czasie roku 1927 16.610 miljonów bel. Od 12 grudnia 1927 zebrano 430.000 bel — w tym samym czasie r. 1926-1927 1.668 milj. bel. Wskutek takiego stanu żniw przedsięwzięto na rynkach amerykańskich szereg sprzedaży likwidacyjnych, które wywarły niekorzystny wpływ również na rynek liverpoolski, tem bardziej, że popyt ze strony konsumentów, zwłaszcza zaś ze strony przemysłu bawełnianego okręgu Lancashire, znacznie osłabł. Dzisiejsze obroty loco wyniosły 7000 bel.

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA PRZY STATYSTYCE PRODUKCJI.

Paryż, 26 stycznia 1928.

Na podstawie porozumienia z wydziałem gospodarczym Ligi Narodów Międzynarodowa Izba Handlowa podda wraz z międzynarodowymi związkami poszczególnych gałęzi przemysłu szczegółowemu badaniu problem ujednostajnienia statystyki produkcji. W tym celu izba wybrała specjalny wydział, którego zarząd składa się z sekretarza generalnego włoskiego związku przemysłu, p. Olivetti, Prezydenta międzynarodowego związku jedwabnego, p. Le Fougere, członka zarzadu związku niemieckiego przemysłu Rzeszy, p. Dr. Kastl'a, i sekretarza generalnego zw. przemysłu angielskiego w Londynie, p. Nuget. Zarząd wydziału odbędzie d. 30 stycznia w Paryżu zebranie, na którem postanowi program prac i oznaczy gałęzie przemysłu, nad któremi praca rozpocznie się natychmiast. Cały wydział zbierze się 15 lutego.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs wynosił w obrotach prywatnych 8.87 i pół w płaceniu i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

W notesiku businessmana.

Łódź, 27 stycznia

W DRUGIEJ DEKADZIE STYCZNIA bilans Banku Polskiego wykazuje w pozycjach pokrycia zmniejszenie się o 15,1 milj. do 1197.2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych zmniejszyły się o 9.6 milj. zł. do łącznej sumy 1666.8 milj. zł. Pozostałe pozycje bez większych zmian.

WIELKA KONFERENCJA GOSPODARCZA przygotowana jest przez ministerstwo przemysłu i handlu na dn. 15 i 16 lutego. Mają w niej wziąć udział przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu i zrzeszeń kupieckich. Obrady toczyć się będą nad kwestjami inwestycji przemysłowych, rozbudowy rynku wewnętrznego, sprawą eksportu, w szczególności nad próbami nawiązania nowych stosunków handlowych, organizacja rządowej służby informacyjnej zagranicą, kredytami eksportowemi, organizacją eksportu, usunięciem obiegu pośredników w polskim eksporcie.

NOWE STATKI, dwa pasażerskie i dwa towarowe nabyło ministerstwo przemysłu i handlu w tych dniach w Anglji. Żegluga wodowa polska będzie posiadała w sezonie 1928 roku 5 statków pasażerskich.

KONCESJONARJUSZE MONOPOLOWI, którym przysługuje termin likwidacyjny do 1 lipca b. r. żalą się na prowincji, iż pozbawia się ich już obecnie prawa handlu. Pożądanem byłoby wyjaśnienie władz.

APRETURY, FABRYKI DYKT, KLEJU, ojateltu, masy korkowej, tapet itp. mają poważne zapotrzebowanie na towary dla celów przemysłowych. Wspomniane gałęzie przemysłu skarżą się, iż wskutek eksportu surowego, pozbawione są tego, niezbędnego dla nich surowca.

RYNEK MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH kształtuje się nierównomiernie. Stale obiegają pogłoski o widokach na dalszą zwyżkę cen. W każdym razie jest pewnem, że cały szereg cegielń dokonywa poważniejszych inwestycji, licząc na zbyt w przyszłym sezonie budowlanym. Wzmożona dzięki inwestycjom produkcja cegieł pokryje zapotrzebowanie krajowe.

ETYKIETY wskazujące firmę, siedzibę i miejsce fabrykacji przedsiębiorstwa winny być umieszczane na następujących towarach, wyrabianych w kraju: środki odżywcze, preparaty lecznicze, wody mineralne, środki kosmetyczne, towary spożywcze, o ile te artykuły są sprzedawane w opakowaniach. Odnośne rozporządzenie, ogłoszone w dzienniku ustaw, wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy.

NA RYNKU ZBOŻOWYM panuje tenedencja spokojna. Mąka pszenna jest w silnem zaofiarowaniu: gorsze gatunki, które były poszukiwane dla eksportu, są na rynku w zadawalniającej ilości. Dłuższa stabilizacja cen zbóż głównych w Polsce przypisywana jest równomierności podaży, znacznie większej niż w latach poprzednich.

SPRZEDAŻ PARAFINY będzie scentralizowana na podstawie umowy, której projekt opracował syndykat naftowy. Umowa ma być podpisana 26 b. m. Obrót parafiny w eksporcie szacują na 3 miljony dolarów.

NA RYNKU GWOŹDZI I DRUTU żelaznego panuje martwota, która potrwa prawdopodobnie przez styczeń i luty. Spodziewają się ożywienia w związku z ożywieniem ruchu budowlanego w marcu — kwietniu. Fabryki sprzedają na następujących warunkach: 25.50 proc. gotówką, reszta w trzymiesięcznych wekslach.

WZROST BEZROBOCIA bardzo silny notują na Górnym Rynku. W samem hutnictwie liczba bezrobotnych wynosi 15 tys. ludzi.

ZAMÓWIENIA NORWESKIE W STOCZNI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 26 stycznia 1928.

Stocznia gdańska otrzymała kilka zamówień na dostawę okrętów od Reederei Coerissen & Co. w Oslo. Mają to być statki o pojemności 3400 tonn, które pod flagą norweską krążyć będą pomiędzy północno- i południowo-amerykańskimi portami. Stocznia gdańska otrzyma prawdopodobnie zamówienia na 6 takich statków.

GIEŁDY.

—:—

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 26 stycznia 1928.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Holandja 359.70, Londyn 43.40 i 7/8, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.05 i 1/4, Praga 26.41 i 1/2, Szwajcarja 171.75 171.68, Wiedeń 125.55, Włochy 47.22 i 1/2.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 62, 63, Pożyczka dolarowa 85.25 85.50, Pożyczka kolejowa 102, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.25, 57.50, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 80.75, 81.25, 81, 5-proc. listy zastawne ziemskie zł. 64.50, 65, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 61.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 136, Handlowy 123, Polski 163, 163.50, 163, Zachodni 33.75, Zarobkowy 93, Spiess 155, Gosławice 70, Cukier 74, Węgiel 99 104, Nobel 41, 42, 41.75, Cegielski 48, 49, Lilpop 41, 40.50, 40.75, Modrzejów 43.50, 44, 43.75, Norblin 205, Ostrowieckie 83.50, 85.75, Pocisk 12, Rudzki 50, Starachowice 60.50, 62, Zawiercie 21, Borkowski 18, Spirytus 36.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 25 stycznia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 18.13—15, marzec 18.[illegible]—09, maj 18.17—19, lipiec 18.05, październik 17.[illegible]—58. I notowania środkowe: grudzień 17.58, styczeń 18.15, marzec 18.16, maj 18.25, lipiec 18.[illegible] październik 17.62. Zamknięcie: listopad 17.[illegible] grudzień 17.48, marzec 18.05—06, maj 18.14, lipiec 17.97—99, sierpień 17.82, wrzesień 17.71, październik 17.51—53.

Nowy Orlean, 25 stycznia. Bawełna amerykańska. Marzec 17.84—85, maj 17.80—82, lipiec 17.66, październik 17.20—21, grudzień 17.20—21.

Liverpool, 25 stycznia. Bawełna egipska. Marzec 16.79, maj 16.92, listopad 17.04.

Aleksandrja, 25 stycznia. Bawełna egipska Sakellaridis: marzec 33.54, maj 33.75, lipiec 34.04 listopad 34.28. Ashmouni: luty 24.79, kwiecień 25.17, czerwiec 25.37, październik 24.85.

Bilans Pocztowej Kasy Oszczędności

na dzień 31 grudnia 1927 r.

STAN CZYNNY

1. Kasa i sumy do dyspozycji		51.466.597.25
2. Lokaty w Bankach państwowych		7.328.292.50
3. Min. Poczt i Telegrafów		6.344.492.46
4. Skarb Państwa		
a) za II waloryz. wkład oszczędn.	18.358.030.46	
b) za III " " "	9.069.337.46	27.427.367.92
5. Papiery wartościowe własne		100.999.848.96
6. " fund. emeryt.		1.017.198.95
7. Pożyczki wekslowe		36.061.819.63
8. Pożyczki na zastaw pap. wart.		6.581.971.07
9. Dłużnicy		6.337.972.85
10. Sumy przechodnie:		
a) rozliczenia międzyokresowe	2.208.252.54	
b) inne	61.660.68	2.269.913.22
11. Zaliczki		529.568.70
12. Drukarnia		409.611.32
13. Ruchomości		1.692.373.58
14. Nieruchomości		23.363.8[illegible]51
		271.830.828.92
I. Inkaso	2.160.875.45	
II. Depozyty zwykłe	39.979.637.—	
III. " lombardowe	12.755.155.60	
	54.895.668.05	

STAN BIERNY

1. Wkłady czekowe		133.331.477.29
2. Wkłady oszczędnościowe:		
a) z ruchu wkładowego	58.452.770.57	
b) z III waloryzacji	9.150.284.99	67.603.055.56
3. Przekazy niezrealizowane		28.611.971.60
4. Różni za obligacje waloryzacyjne		18.155.800.—
5. Wierzyciele		117.282.54
6. Sumy przechodnie		
a) rozliczenia międzyokresowe	7.912.215.66	
b) inne	351.739.65	8.263.955.31
7. Dług hipoteczne		126.237.31
8. Fundusz amortyzacyjny		1.612.674.79
9. Fundusz emerytalny		1.021.917.87
10. Fundusz rezerwowy różnic kursowych		8.475.420.51
11. Fundusz zapasowy		3.159.539.—
12. Nadwyżka bilansowa		2.350.997.23
		271.830.828.92
I. Różni za inkaso	2.160.875.45	
II. " za depozyty	39.979.637.—	
III. " za "	12.755.155.60	
	54.895.668.05	

Rachunek strat i zysków za 1927 r.

STRATY

1. Wydatki administracyjne:		
a) osobowe	7.203.831.27	
b) rzeczowe	1.688.198.14	8.892.029.41
2. Procenty od wkładów:		
a) czekowych	907.146.59	
b) oszczędnościowych	2.789.143.58	3.696.290.17
3. Przydział do fund. amort. nier. i ruch.		662.930.14
4. Opłaty na rzecz Min. P. i T.		1.931.944.18
5. Odpisy należności wątpliwych		165.066.20
6. Różne		453.337.05
7. Nadwyżka bilansowa		2.350.997.23
		18.156.5[illegible].38

ZYSKI

1. Dochody z obrotu czekowego:		
a) prowizja	629.606.70	
b) należność manipulacyjna	1.071.231.04	
c) opłaty za druki i inne	742.707.50	2.443.545.24
2. Prowizja:		
a) inkasowa	307.805.26	
b) depozytowa	123.503.24	
c) zleceniowa	621.226.96	1.052.535.46
3. Odsetki od pożyczek wekslowych		3.128.120.79
4. Odsetki od pożycz. na zast. pap. wart.		529.735.11
5. Odsetki od pap. wart. własnych		8.189.778.76
6. Różne inne odsetki		1.185.398.24
7. Dochód z drukarni		54.048.02
8. Dochód z nieruchomości		1.573.432.76
		18.156.594.38

V. Prezes
Pocztowej Kasy Oszczędności
(—) Tadeusz Michalski.

Komisja Rewizyjna
Przewodniczący (—) Dr. Michał Małek
Członkowie: (—) Jan Fiut
(—) Michał Schneider
(—) Wiktor Marynowski
(—) S. Rybałtowski.

Dyrektor
Centralnej Księgowości
(—) W. Góra

LECZNICA

lekarzy specjalistów gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz 2 po poł

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM i.t.p. oraz reklamy wieżowe

W. DROZDOWSKI

ul. GDAŃSKA 20 m 32

Udzielam Lekcji

uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzedniem porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę. 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie.

Wiadomość: Borzęcki, Lutomierska 21 m. 92, front, III p. od g. 3-ej do 6-ej po poł.

Lekarz-Dentysta

S. SOKALSKI

ul Andrzeja 4 Tel. 54-12

Godz. przyjęć od 10-2 i od 4-7.

KURSY KOSMETYCZNE

Dr. Marii LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m 3

MASAŻE, PIELĘGNACJA TWARZY, CIAŁA i WŁOSÓW. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Fabryka pończoch z maszynami „Ideal" w miejscu 29

POSZUKUJE spólnika z kapitałem

Oferty do „Republiki" pod „Jedwabie".

MEBLE BIUROWE NA RATY

oraz Kompletne urządzenia biur poleca

Stefan Wojewódzki

Piotrkowska 74.

tel 18-34

Telef. **6-47.** Doraźne Pogotowie Elektryczne **„GENERATOR"** Naprawa światła i siły

---

Zakopane

willa „ROMA"

poleca pokoje z pięciorazowem, doborowem utrzymaniem. 10 zł. dziennie ul. Zamojskiego (przedłużenie Krupówek)

Poszukuję od zaraz 1—2 pokoi na biuro

na Piotrkowskiej (ewentualnie na jednej z przyległych ulic) w okolicy od Placu Wolności do Andrzeja. Pośrednicy nie wykluczeni. Oferty sub. „MONOPOL" do administracji „Republiki" 29

W piątek dnia 27 stycznia 1928 r. odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (ul. PIOTRKOWSKA 73)

ODCZYT

adwokata **Jakuba Szwajcera** na temat

„Rozp. Prez. Rzeczyposp. o zapobieganiu upadłości".

Po odczycie dyskusja.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Do wynajęcia

SKLEP

o 3-ch oknach wystawowych z piwnicami.

Wiadomość w administracji domów Sp. Akc.

I. K. POZNAŃSKI, Ogrodowa Nr. 17.

PAMIĘTAJCIE że

śniegowce i kalosze

naprawione TYLKO drogą elektrycznej wulkanizacji na patentowanych aparatach

„ELEKTRO-RAPID"

SĄ TRWAŁE.

NAPRAWY PRZYJMUJĄ FIRMY:

H. GUTMAN, Wytwórnia parasoli, Narutowicza 9

I. SANDBERG, Skład obuwia, Piotrkowska 165

S. TRZEŚNIEWSKI, Skład obuwia, Główna 69

G. CWAJGHAFT, Rzgowska 1.

W ZGIERZU: Sklep komisowy „ORZEŁ" Waiman i Wolf, Piłsudskiego 19.

W PABJANICACH: W. Korona, Pracownia obuwia, Zamkowa 16.

Wystrzegać się naśladownictw!

Doktór

P. Klinger

Piotrkowska 51 II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 7—9

Panie od 6—7

W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne

Instytut Röntgeno leczniczy i światłoleczniczy.

Lampa kwarcowa

Aleja Kościuszki 27

Tel. 51-78

Przyjmuje od 4—7

Dr. med. H. HAMMER

Akuszerja i chor. kobiece. — Przyjmuje od 3—5

Wschodnia 38, telefon 28-39

WYPRZEDAŻ

MEBLI hotelowych

w dobrym stanie ZAWADZKA 11

Codziennie od 123 p. p. — Wiadomość u dozorcy. 2-II

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 3 lutego 1928 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Al. I Maja 41, i przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 176 i 182, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, i artykułów spożywczych należących do Cemacha Szulmana, i Channa Miny Baran i oszacowanych na 1065 zł. Łódź, dn. 25 stycznia 1928 r.

Komornik K. Suzin.

Doktór

H. Wołkowyski

Zachodnia № 57, (róg Cegielnianej 19)

Choroby skórne weneryczne Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8

W niedzielę i święta od 11—1.

Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Kurs Tańca

Za 10 zł. wyuczam cały kurs tańca. Wpłaty częściowo, zapisy codziennie

w szkole tańca

ul. Południowa Nr. 10

Kurs rozpoczyna się 3 lutego

Frydwald.

Dr med.

Zeligsonowa

6 Sierpnia 1

(róg Piotrkowskiej)

Tel. 48 62.

Akuszerja, chor kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.

11½—1½ i 3—5; niedz. i święta 3—5 inne godziny po porozumienie

---

Szanownego

Złodzieja

który zabrał mi z wystawy obuwie, proszę by zwrócił niepotrzebne mu buciki nie do pary, a całe pary sobie zachował

J. Kowalczyk

Cegielniana 25

Inżynier

udziela porad kontroluje rachunki i korespondencję techniczną. Wizyta zł. 3. Piotrkowska 87, m. 8, od godz. 10—1.

Nowoczesnych tańców

udziela dypl. nauczyciel

I. ZALCMAN

ulica CEGIELNIANA 54.

Kurs 10 zł. Warunki dogodne. Lekcje pojedyncze i w kompletach. Zapisy codziennie w kancelarji szkoły od godz. 6-ej pp.

Początek kursu 2 lutego 1928 r.

UWAGA: I-sza lekcja bezpłatnie.

Samochód-karetę „CHEVROLET"

nową 4-drzwiową, ze zderzakami niklowymi i sygnałem elektrycznym sprzedam na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu Oferty sub „Nowy Model" do adm. Republiki.

Lekarz-Dentysta

Ch. WAJNER

Piotrkowska 73

Choroby: **zębów, dziąseł, szczęk i podniebień**

Wyrównanie krzywo rosnących zębów.

Usuwanie zębów zupełnie bez bólu.

WITAMINY



EMULSJI SCOTTA

„REMINGTON"

maszynę do pisania, z szeroką karetką (bilanse), prawie nową, komplet, model najnowszy **okazyjnie SPRZEDAM**. Zgłoszenia pod „1.000.— Złotych" do adm. „Repabliki" 1-II

Poszukuję pojedynczego pokoju na Garçonierkę z niekrępującym wejśc. przy ulicy Nawrot, Główna, Andrzeja, Radwańska i Kilińskiego. Oferty sub „Garçoniere" 29

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23

tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)

przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p.p.

Dr. med.

Ludwik FALK

Nawrot 7

telef. 28-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Lek.-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

przyjmuje w godz. 4—7. **Piotrkowska 51** tel. 16-22

Maskaradowe kostjumy

nowe i używane damskie do wypożyczenia. Gdańska 64 m. 12, I piętro.

Fotel dentystyczny

(stary typ) dobry i **dla fryzjera** okazyjnie tanio **do sprzedania**

5 Zawadzka 5

„B-cia SINGER"

Kotrolera

posady w fabryce poszukuję młody inteligentny człowiek. Świadectwa referencje. Oferty sub „Energiczny" do adm. Republiki.

Kupno i sprzedaż

Kupię pianino okazyjnie. Łask. of. do adm. Republiki. tylko do 28 włącznie pod „M.B.C" 27

Okazyjnie do sprzedania smoking oraz para obuwia lakierowego. Karola 4 III p. m. 7, front. 27

Karakułowe piękne palto prawie nowe sprzedam tanio natychmiast. Hotel Manteufel pokój 31. 27

Dom z ogrodem w Pabjanicach z wolnej ręki do sprzedania. 5 pokoi i kuchnia z wygodami wolne. Dowiedzieć się Łódź, Krucza 5, dozorca.

Sprzedam Pięcioksiąg Mojż. w hebrajskim z doskonałym polskim. Zastać od 3—7. Piotrkowska 107, m. 22, I lewa oficyna. 29

Karakułowe palto okazyjnie kupię. Oferty tylko do 28 włącznie pod „Palto" do adm. Rep. 30

Cegłę maszynową sprzedam. Oferty sub „Cegłę"

Lokale

Urzędnik poszukuje pokoju umebl. niedaleko od centrum. Oferty sub "Urzędnik" 26

Pokój umeblowany słoneczny przy rodzinie izraelickiej od 1 lutego do oddania. Żeromskiego 77, m. 14. 29

Poszukuję niedużego umeblowanego pokoju z absolutnie niekrępującem wejściem przy ulicy Kopernika, Radwańskiej, Karola, Nawrot daleko na Gdańskiej. Najchętniej u chrześcian. Oferty sub „Inteligent"

Duży, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Karola 26, front II p.

Poszukuję pokoju z niekrępującem wejściem. Oferty z ceną sub „S. S" 29 do adm. Republiki.

Posady

Chcesz otrzymasz posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żorawia № 42. Kursa wyuczają listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Poszukuję posady kasjerki, złożę kaucję. Oferty sub „Sara" do adm. Republiki. 28

Miss Mary gives English French and German lessons Traugutta 2, 1 fr.

Potrzebna energiczna panienka (izr.) do dwuch chłopczyków, do 12-ej i od 2—4 Skosowska, ul. Konstantynowska Nr. 37a.

Przyjmę posadę biurową, bezpłatnie dla praktyki. Ukończyłam kursa buchalterji i pisania na maszynie. Łask. oferty sub „Br." do adm. Republiki.

Młoda inteligentna panienka z dobremi świadectwami poszukuje posady do dziecka ewentualnie zajmę się starszą osobą. Oferty sub „Sumienna" do adm. Republiki. 28

Biuralista z wyższym wykształceniem i znajomością języków: polskiego, niemieckiego i rosyjskiego, pragnąłby zmienić posadę. Lask. pracodawcy zechcę złożyć oferty do adm. Republiki sub „Pracowity".

Potrzebna fryzjerka Konstantynowska 78. Trojanowski.

Z prowincji po wojsku, lat 22 poszukuje praktyki w zakresie ślusarskim. Łask. of. z warunkami przyjęcia do adm. Republiki sub „Praktykant"

Uczeń na wykończeniu z dobrej rodziny, pragnie dokończyć praktykę fryzjerską. Oferty sub „Fryzjer" do adm. Republiki.

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje zajęcia do prywatnego domu. Orla 14. Szokalska. 29

Potrzebna służąca do wszystkiego dom chrześcjański. Kątna 4, m. 4.

Gońców z własnymi rowerami poszukuje Kiersz. Żeromskiego 91.

Rozmaite

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23 m. 2, front 1 p. 29

Udzielam lekcji francuskiego w zamian lekcji polskiego piśmienne of. Rdezt. Karola 20.

Udzielam lekcji i korepetycji szybko i gruntownie ul. Gdańska 123, m. 13 przyjmuje od 4—6 po poł. 29

Lekcje francuskiego, konwersacja, Szkoły płacą połowę. Kilińskiego 83, m. 2, 29

Student udziela lekcji, korepetycji, niemieckiego;— przygotowuje do egzaminów. Główna 9, m. 18 ofic. III p. 31

Kto sfinansuje sprawę spadkową otrzyma dobry procent. Kilińskiego 83 m. 2.

Halo! oczekuję 28 b.m. o 8-ej w. przy Teatralce dla „Szczerej Brunetki"

Zagubiono odroczenie wojskowe wyd. przez Komisję poborową w Łodzi. Fiszla Rotenberga. Cegielniana 33.

Zgubiłem kwit Nr. 30-654 na zł. 104.14 gr. wyd. dn. 12.I przez B. Z. S. Z. O. Ł. który jest nieważny.

Marta Rist zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 29

Majer Cudkowicz zagubił protestowany weksel córki swej Ewy Cudkowicz na sumę zł. 55.— wystawca Moszek Kalisz zlecenie S. Woldenberg, pł. 20.XI 1927 r. Weksel powyższy unieważniam. Majer Cudkowicz. Zgierska 48

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wyst. 20 lipca 1920 przez P. K. U. Lwów, jako całkowicie ze służby wojsk. zwolniony Orzeczenie lek. Nr. 15. Na nazwisko Adamski Tadeusz ur. 9.IX 1897 r. we Lwowie. 28

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44. Telefon Administracji: 22-14.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50. za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20. zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.